

Nowy system przyjmowania kandydatów na studia — zdał egzamin

Zjazd rektorów Akademii Medycznych

W białostockiej Akademii Medycznej rozpoczął w środę dwudniowe obrady doroczny zjazd rektorów 11 uczelni medycznych.

Tematem spotkania są aktualne problemy kształcenia młodych kadr lekarskich — przyjęcie na pierwszy rok studiów, podnoszenia sprawności nauczania oraz realizacji reformy studiów w akademiach medycznych.

Otwierając obrady minister zdrowia i opieki społecznej — Jerzy Sztachelski podkreślił, że obecnie jednym z najważniejszych problemów uczelni medycznych jest doskonalenie działalności dydaktyczno-wy-

chowawczej. Idzie o polepszenie warunków i podniesienia sprawności szkolenia, która mimo pewnej poprawy, pozostawia wciąż jeszcze wiele do życzenia.

W br. na 9,5 tys. zgłoszeń przyjęto na studia medyczne blisko 4 tys. osób. Obserwuje się zjawisko dalszej feminizacji studiów. Kobiety stanowią bowiem ok. 70 proc. słuchaczy w akademiach medycznych. W br. przyjęto na studia medycz-

ne o 9 proc. więcej kobiet niż w poprzednim roku akademickim.

W dyskusji poruszano m. in. problem przyjęcia kandydatów na pierwszy rok, sprawę doskonalenia systemu obiektywnej oceny na egzaminach oraz poziomu przygotowania młodzieży do studiów lekarskich.

Wprawdzie przy przyjmowaniu na studia medyczne decydujące znaczenie mają ogólne wyniki egzaminów wstępnych — jednakże rektorzy uznają za słuszne i uzasadnione preferowanie w przyjmowaniu na te studia młodzieży ze środowisk robotniczych i chłopskich. Młodzież ta stanowi w uczelniach medycznych zaledwie 40 proc. słuchaczy. W br. akademickim wskaźnik ten nieco się poprawił w wyniku wprowadzenia systemu punktowego. Rektorzy wypowiedzieli się równocześnie za dalszym udoskonalaniem tego systemu, w szczególności za większym jego uelastycznieniem. Poważne trudności nastrocza niejednokrotnie sprecyzowanie pochodzenia społecznego kandydata na studia. Wysłano m. in. wnioski, aby opiniowanie w tych sprawach powierzyć odpowiednim czynnikom społecznym.

W dyskusji zabrał również głos zastępca kier. Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Zenon Wróblewski, który omówił niektóre doświadczenia uczelni wyższych przy przyjmowaniu kandydatów na studia, według nowego systemu. Podkreślił on, iż system ten dając preferencje młodzieży szczególnie uzdolnionej — stwarza jednocześnie możliwości doboru większej liczby kandydatów ze środowisk robotniczych i chłopskich. (PAP)

Po „listopadowej zimie“

Rolnicy wznowili wykopki buraków cukrowych

Spółceństwo bardzo żywo przedwczesną zimą zaskoczyła ich dostawom do „słodkich fabryk”. Terenowi korespondenci PAP nadesłali w środę wieści:

Pierwszego grudnia plantatorzy w woj. lubelskim gremialnie wyszli na pola, aby wykopać resztki buraków cukrowych. Śnieg bowiem stopniał, a gleba nie była zbyt głęboko zamrożona. Wzmogły się też

interesuje się, w jakim stopniu zbiorom buraków cukrowych fabryk. Terenowi korespondenci PAP nadesłali w tej sprawie wieści: Pierwszego grudnia plantatorzy w woj. lubelskim gremialnie wyszli na pola, aby wykopać resztki buraków cukrowych. Śnieg bowiem stopniał, a gleba nie była zbyt głęboko zamrożona. Wzmogły się też

dostawy buraków do cukrowni. Poprawa pogody umożliwiła przyspieszenie przerzutów „słodkiego surowca” z Lubelszczyzny do innych cukrowni, zwłaszcza na Dolny Śląsk. Fachowcy są zdania, że mrozy i śniegi nie wyrządziły burakom poważniejszych szkód i nie wpłynęły zbyt na zmniejszenie wartości cukru.

Odwiłz umożliwia również rolnikom innych województw zebranie z pól resztek buraków cukrowych. Prace przy wykopkach na Rzeszowszczyźnie oraz sprawnym transporcie sprawiają, że cukrownia w Przeworsku pracuje pełną parą.

Na Dolnym Śląsku, jeśli obecna pogoda utrzyma się przez dwa, trzy dni, wszystkie buraki zostaną zebrane. Cukrownie odebrały już ponad 95 proc. surowca.

W dostawach buraków do cukrowni w woj. łódzkim nie ma żadnych zakłóceń. Punkty skupu przyjęły dotychczas ok. 80 proc. planowanej ilości surowca. Korzystając z ostatniego ocieplenia wykopano tu prawie wszystkie buraki.

Plantatorzy z Wielkopolski twierdzą, że zamrożony burak, nazywany tu „zmarzłakiem” niewiele stracił na swej wartości. Przez ubiegłe dwa tygodnie zwożono buraki do cukrowni wszystkimi dostępnymi środkami transportu (także w niedzielę), a gdy nastąpiła odwiłz — wznowiono wykopki.

Przed cukrowniami — duży tłok. W Opalenicy np. we wtorek o godz. 22 stała jeszcze długa kolejka furmanek. W większości cukrowni pracuje się do późnej nocy. (PAP)

Relacja McNamary z podróży do Sajgonu

Sekretarz obrony USA McNamara złożył we wtorek prezydentowi Johnsonowi telefoniczne sprawozdanie z wyników swej 36-godzinnej podróży do Wietnamu, jak również z rozmów przeprowadzonych w Londynie i Paryżu na temat polityki nuklearnej NATO.

McNamara w tych dniach ma osobiście przedstawić prezydentowi swoje uwagi i wnioski. Przypuszczalnie McNamara i Rusk udadzą się do Johnson City w czwartek lub piątek.

Jak donoszą z Canberry, Stany Zjednoczone zwróciły się do Australii z prośbą o wysłanie nowych kontyngentów żołnierzy australijskich do Wietnamu — informuje dziennik „Aust-

Zrezygnował...

Przewidziana na środę 3 i półgodzinna wizyta króla Maroka Hasana II w Berlinie zachodnim została anulowana. Jak zakomunikował Urząd Prasowy Senatu zachodniobermberskiego, król „z przyczyn zdrowotnych” zrezygnował z tej wizyty. (PAP)



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 2. XII. 1965

Cena 50 gr
Nr 286 (6783)

O roli nauki prawa międzynarodowego w polityce NRF

Symposium naukowe w Katowicach

W Śląskim Instytucie Naukowym w Katowicach odbyło się ogólnopolskie sympozjum naukowe na temat dominujących tendencji w nauce prawa międzynarodowego i polityce NRF.

Czesław Wycech na zakończeniu kursu szkoleniowego ZSL

W listopadzie odbywały się w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym ZSL w Warszawie tygodniowe kursy dla prezesów Komitetów Powiatowych Stronnictwa. W środę w jednym z końcowych zajęć ostatniego turnusu kursów uczestniżył prezes NK ZSL — Czesław Wycech.

Prezes NK omówił główne kierunki działalności ZSL uwzględniając szeroko problemy polityki rolnej oraz poruszył niektóre sprawy polityczno-organizacyjne stronnictwa, wynikające z uchwały III Plenum NK ZSL. (PAP)

Generał prosi naród o wyrażenie mu zaufania

Przedwyborcze przemówienie de Gaulle'a

We wtorek wieczorem, prezydent de Gaulle wygłosił w ramach kampanii wyborczej przemówienie transmitowane przez radio i telewizję.

Generał stwierdził na wstępie, że prezydentem „winien być człowiek reprezentujący dobro całego narodu i służący mu. Z tego to tytułu i z tego powodu wzywam, byście wyrazili mi zaufanie”.

Generał de Gaulle w surowych słowach potępił „pięć grup opozycji, które wystawiły pięciu kandydatów”, zarzucając im, że dążą do przywrócenia starego reżimu. Jedyną sprawą, w której zbiegają się ich namiętności, to moje odejście — powiedział mówca przestrzegając, że w tym wy-

padku, tj. zwycięstwa jednego z kandydatów opozycji nastąpiłyby nieuniknionej nawróty do odrażającego zamieszania, w którym brnęło niegdyś państwo dla nieszczęścia Francji”.

W krótkich słowach generał de Gaulle zrobił aluzję do zajętego przez siebie stanowiska w okresie drugiej wojny światowej, po czym przypomniał o reformach przeprowadzonych po wyzwoleniu: ubezpieczenia społeczne, zasiłki rodzinne, rady zakładowe, prawo głosowania dla kobiet i inne.

Generał de Gaulle przedstawił następnie w korzystnym świetle osiągnięcia V Republiki w okresie ostatniego siedmiolecia. Wymienił on wprowadzenie stałych instytucji państwowych, „współpracę zastępującą kolonizację”, planowy rozwój gospodarki i osiągnięcia naukowe i techniczne. Prezydent zwrócił szczególną uwagę na „prowadzoną wszędzie akcję na rzecz pokoju — zwłaszcza w Azji, gdzie prowadzi się absurdalną wojnę, — wysiłki na rzecz scalenia naszego rozdartego kontynentu, z jednej strony przy kontynuowaniu dzieła organizacji Europy zachodniej, z drugiej — przy nawiązaniu rozlicznych stosunków z krajami Wschodu”.

Główce nuklearne na terenie Grecji

Grecki minister obrony Kostas Karamanlis potwierdził w środę, że na terenie Grecji są składowane amerykańskie główce nuklearne umieszczone tam na podstawie porozumienia między USA i innymi państwami NATO.

Użycie tych główek podlega podwójnej kontroli. Nie wyraża samą decyzją rządu USA — wskazał minister — wymagana jest również zgoda rządu greckiego. (PAP)

Przedostatni dzień wizyty E. Ochaba w Etiopii

W dniu wczorajszym przebywający z wizytą oficjalną w Etiopii przewodniczący Rady Państwa PRL, Edward Ochab udał się do Bahr-Dar, położonego w odległości 350 km od Addis Abeby.

Edward Ochab i towarzyszące mu osoby zwiedzili źródła Błękitnego Nilu i jezioro Tana. Przewodniczący Rady Państwa zwiedził również wodospad, hydroelektrownię, zakłady włókiennicze i szkołę techniczną, która jest darem Związku Radzieckiego. Był on także podejmowany przez miejscowego gubernatora.

O godz. 16.40 nastąpił przylot do Addis Abeby. (PAP)

Biskup Mitzenheim o reakcji polskiej na memoriał EKD

Biskup kościoła ewangelickiego Turynii, który bawił w ostatnich dniach z wizytą w Polsce, oświadczył w wywiadzie dla Agencji ADN, że memoriał zachodniemieckiego kościoła ewangelickiego (EKD) w sprawie sytuacji przesiedleńców i granicy na Odrze i Nysie, spotkał się w wielu środowiskach polskich z pozytywnym echem. Stwierdził on również, że nagonka ekstremistycznych kół w Niemczech zachodnich przeciwko autorom memoriału, spotkała się w Polsce z potępieniem. (PAP)

Dziennikarze pomogli ująć sprawę prowokacji nazistowskich

We wtorek policja zachodniobermberska aresztowała sprawcę pojawiających się ostatnio na domach i w miejscach publicznych miasta swastyk i antysemickich hasł. Okazał się nim 22-letni urzędnik pocztowy, Wolfgang Hillig. Do wykrycia i ujęcia sprawcy przyczynili się w poważnym miarze dziennikarze, którzy oburzeni dotychczasową nieudolnością policji, podjęli śledztwo na własną rękę.

Hillig utworzył wraz z trzema innymi rówieśnikami neonazistowską grupę, która posługiwała się akcesoriami i nomenklaturą hitlerowskich organizacji. W mieszkaniu jednego z członków grupy znaleziono także liczne broszury i książki głównych ideologów nazizmu. (PAP)

Problem rodezyjski nadal nierozwiązany

Sprzeczność stanowisk między Kaundą a Wilsonem

Jak donosi londyński korespondent PAP, red. S. Bańkowski, w stolicy oczekuje się z napięciem wyników wizyty ministra Bottomley'a w Zambii. Jak wiadomo, rozmowy podróżującego ambasadora McDonalda z premierem Kaundą natrafiły na trudności. W środę zostały one wznowione, ale porozumienia, jak dotąd, nie przyniosły.

Uważa się powszechnie, że sprzeczność stanowisk między Kaundą i Wilsonem co do warunków wysłania do Zambii oddziałów brytyjskich stawia w bardzo trudnej sytuacji, zarówno rząd, jak i opozycję. Wilson musi liczyć się ze swym lewym skrzydłem a Heath — z prawym, przy czym dla Wilsona utrzymanie obecnie jedności w partii, a równocześnie „jedności narodowej” z konserwatystami jest rzeczą szczególnie ważną.

Tymczasem właśnie sprawa wojsk brytyjskich w Zambii może doprowadzić do rozszczepienia opinii brytyjskiej. Wilson zastrzega się, że oddziały brytyjskie nie mogą w żadnym wypadku przekroczyć granicy rodezyjskiej. Prezydent Kaunda słusznie zapytuje, co wobec tego stanie się, jeśli Smith przetnie dopływ prądu — podstawy funkcjonowania zambijskich kopalń miedzi — z elektrowni na tamie Kariba znajdującej się po rodezyjskiej stronie granicy. Kaunda

domaga się, aby w takim wypadku oddziały brytyjskie wzięły tamę pod swą ochronę. Natomiast Brytyjczycy wdrażają się przed tym w obawie „eskalacji” starć wojskowych z Rodezyjczykami. (PAP)

Brytyjskie samoloty przybyły do Kenii

Z Cypru via Aden przybyło w środę do Nairobi osiem brytyjskich odrzutowców „Javelin” i 10 samolotów transportowych z personelem wojskowym składającym się głównie ze specjalistów od problemów transportu wojskowego i z techników. Samoloty wylądowały w dawnej bazie lotniczej W. Brytanii Eastleigh w pobliżu Nairobi.

Na razie nie podano celu ich wysłania. Powszechnie uważa się jednak, że są one przeznaczone dla Zambii. (PAP)

Ważne decyzje KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 listopada br. powołał, w wniosek przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki, uchwałę w sprawie podnoszenia technicznych kwalifikacji zawodowych pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej na stanowiskach wymagających średniego i wyższego wykształcenia. Uchwała ustala zasady i formy systematycznego uzupełniania i aktualizacji wiedzy i umiejętności wymaganych na zajmowanym stanowisku.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w sprawie zasad realizacji budownictwa mieszkaniowego, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił na okres lat 1966-1970 dyrektywne średnie koszty inwestycyjne, przypadające na 1 m kwadr. powierzchni użytkowej mieszkań budowanych przez radę narodową, państwowe zakłady pracy oraz spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego. Koszty te zostały odpowiednio zróżnicowane dla poszczególnych województw i miast wyłączonych z województw.

Rozpatrzone projekt ustawy przedłużającej do 1970 r. ulgi podatkowe dla rzemieślników z tytułu nabycia i zainstalowania w zakładach rzemieślniczych maszyn bądź urządzeń, budowy, odbudowy budynków na potrzeby zakładów rzemieślniczych oraz kapitalnych remontów środków trwałych, a na niektórych terenach także z tytułu nakładów na cele mieszkalne rzemieślników.

Rozpatrzone projekt rozporządzenia Rady Ministrów, nowelizujący przepisy dotyczące przekazywania środków trwałych między państwowymi jednostkami organizacyjnymi. Znowelizowane przepisy przewidują, zgodnie z uchwałą IV Plenum KC PZPR, możliwość nieodpłatnego przekazywania środków trwałych między przedsiębiorstwami zgrupowanymi w jednym zjednoczeniu, na podstawie decyzji dyrektora zjednoczenia.

Rozpatrzone również projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie obszarów górniczych, stanowiącego dalszy akt wykonawczy do znowelizowanego prawa górniczego. (PAP)

Polska koncepcja stale popularna

Głos delegata PRL w Komisji Politycznej NZ

W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się dyskusja nad punktem porządku dziennego „denuklearyzacja Afryki”. 30 listopada w dyskusji zabrał głos stały przedstawiciel PRL w ONZ, amb. Bohdan Lewandowski.

1-10 grudnia br.

„Dni Przeciwgruźlicze”

1-10 grudnia — to „Dni Przeciwgruźlicze” — okres wzmożonej walki z gruźlicą. Inauguracja „dni” odbyła się w środę w Warszawie. Z tej okazji w Pałacu Kultury i Nauki otwarta została wystawa filatelistyczna i plakatu o tematyce zdrowia.

Odbyła się również konferencja prasowa z udziałem prezesa Zarządu Głównego PCK — dr Ireny Domańskiej, poświęcona omówieniu przebiegu realizacji programu walki z gruźlicą w Polsce. Choroba ta stanowi bowiem nadal poważny problem społeczny i ekonomiczny. Liczba chorych na czynną gruźlicę płuc wynosi 415 tys. osób. Co roku notuje się 80 tys. nowych zachorowań. (PAP)

Wezuwiusz znowu przemówi?

Dyrektor obserwatorium w Neapolu, Giuseppe Imbo, oświadczył 30 ubm., że wstrząs podziemny nie odnotowane w poniedziałek w okolicach miasta są analogiczne do wstrząsów, które poprzedziły wznowienie działalności Wezuwiusza w latach 1910 i 1913. Podówczas nastąpiły gwałtowne wybuchy Wezuwiusza. Ostatni wybuch nastąpił w marcu 1944 roku. Od tego czasu wulkan nie przejawiał aktywności.

PAP

Publicysta „Sterna” krytykuje bońskie aspiracje atomowe

W ostatnim numerze tygodnika hamburskiego „Stern” stały komentator polityczny tego pisma, Sebastian Haffner, pisze m. in.:

„Republika Federalna domaga się w ostatnim czasie rzeczy, o których się wie, że ich nie uzyska, a przez swe wciąż ponawiane żądania wy-

wołuje niepotrzebne oburzenie nie tylko na Wschodzie, ale nawet na Zachodzie. Dotyczy to na przykład granic z roku 1937, których przywrócenia nikt na zachodzie nie pragnie, przyłączenie Berlina zachodniego do Republiki Federalnej, do czego trzy mocarstwa odpowiedzialne za Berlin zachodni nie mogą dopuścić. Tym większą niechęć budzą żądania uzyskania broni nuklearnej!

Autor pisze, że przez broń atomową w niemieckich rękach Anglia i Francja czułyby się znowu zagrożone, a żądania bońskie „ożywiałyby automatycznie psychologiczne refleksy z roku 1914 i 1939”. Również Ameryka dopatruje się w tych żądaniach nie tylko wotum nieufności, i nie tylko próby sabotażu rokowań ze Związkiem Radzieckim w zakresie polityki atomowej, „ale także niebezpieczeństwa, że pewnego dnia wbrew swej woli mogłaby być wciągnięta przez Niemcy w wojnę atomową”. (PAP)

Narada w Hanoi

Mimo wojny — kurs na uprzemysłowienie

Dziennik „Nhan Dan” opublikował w środę komunikat o odbytej w Hanoi naradzie, zwołanej z inicjatywy KC Partii Pracujących Wietnamu. Na naradzie omówiono zadania stojące przed przemysłem terenowym Republiki w latach 1966-1967. Przemawiając na tym spotkaniu wicepremier Le Thanh Nghi podkreślił, że mimo okresu wojennego partia kontynuować będzie kurs socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Uczestnicy narady jednomyślnie zatwierdzili opracowane przez rząd środki, zmierzające do przyspieszenia rozwoju przemysłu terenowego.

PAP

Oświadczył on, że Polska z zadowoleniem powitała rezolucję Zgromadzenia Ogólnego, wzywającą do podjęcia kroków zmierzających do jak najszybszego zawarcia układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, układu zamykającego krajom nienuklearnym wszelkie drogi dostępu do tej broni.

Regionalna denuklearyzacja pozostaje nie tylko w pełnej zgodności z duchem układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, nie tylko zwiększa jego skuteczność, lecz faktycznie stanowi jego uzupełnienie. Przez denuklearyzację rozumiemy:

► zakaz produkcji oraz przygotowań do produkcji wszelkich rodzajów broni jądrowej i środków jej przenoszenia na terytorium państw wchodzących w skład strefy wolnej od zbrojeń atomowych;

► całkowite wykluczenie z obszaru strefy broni jądrowej i wszelkich instalacji służących do jej obsługi;

► ustanowienie ścisłej międzynarodowej kontroli i inspekcji, w celu zapewnienia skuteczności powyższych kroków;

► zbowiązanie mocarstw atomowych do niepodjęwania jakichkolwiek kroków mogących naruszyć status strefy oraz do niestawiania broni jądrowej na terytorium strefy.

Zasady te ujęte zostały w planie, przedstawionym przez rząd PRL w odniesieniu do Polski, Czechosłowacji, NRD i NRF.

Zasady te znajdują zastosowanie do każdej grupy państw nienuklearnych, zamierzających utworzyć strefę bezatomową, czy to w Ameryce Łacińskiej, czy to w Afryce, czy to w jakimkolwiek innym rejonie świata.

40 lat więzienia „zarobił” w Ghanie dziennikarz z NRF

43-letni Lutz Herold, obywatel zachodniemiecki, który był korespondentem hamburskiego tygodnika „Der Spiegel” został skazany przez sąd w Ghanie na łączną karę 40 lat więzienia za udział w spisku przeciwko rządowi Gnany.

Proces trwał dwa tygodnie. Według informacji korespondenta ADN Herold miał zeznać na procesie, że przekazał spiskowcom sumę sięgającą prawie 3,5 miliona marek niemieckich i że uzyskał zapewnienie, iż w wypadku zwycięstwa spiskowców udzieli on poważnych koncesji zachodniemieckim przedsiębiorstwom.

PAP

Po wtorkowym wystąpieniu de Gaulle’a

Bez „statystycznego ataku”

Z wyjątkiem gaullistowskiej „La Nation”, reszta prasy mniej wyraźnie, jak np. „Figaro” czy bardziej wyraźnie, jak np. „Combat”, „Aurore”, „Humanité” — zajmuje stanowisko niechętnie wobec wtorkowego przemówienia ustępującego szefa państwa. Komentatorzy ci podkreślają niemal zgodnie defensywny ton, jaki przyjął generał, brak polemiki cyfrowej, z jaką liczone się po „ataku statystycznym” kandydatów opozycji, wreszcie kontrast między agresywnym w tonie przemówieniem Lecanuet’a a de Gaulle’a, który większości obserwatorów wydał się zmęczony.

We wtorek wieczorem przemówienie wygłosił sekretarz generalny FPK Waldeck Rochet. W przemówieniu tym, będącym odpowiedzią dla generała de Gaulle’a, Waldeck Rochet oświadczył m. in.: „Sam generał de Gaulle zrozumiał, że nie może już poprzestać na głoszeniu, że poza nim istnieje tylko chaos. Dlatego dziś wieczór starał się on usprawiedliwić system władzy jednostki, który zaprowadził, utrzymując przepadnie, iż wszystko to, co zrobiono dobrego i wielkiego w okresie ostatnich 25 lat, było jego dziełem osobistym i jedynie on sam może zapewnić ocalenie Francji.

Mówca oświadczył, że de Gaulle lekceważył sobie rzeczywistość, gdy przedstawiał francuski ruch oporu jako dzieło jednego tylko człowieka. W rzeczywistości bowiem w ruchu tym uczestniczyli miliony patriotów francuskich, komuniści znajdowali się w pierwszym szeregu.

To samo można powiedzieć o reformach społecznych, przeprowadzonych po wyzwoleniu.

W polityce zagranicznej de Gaulle’a podobnie jak i w innych dziedzinach, nie brak również negatywnych aspektów. Np. przywódca Niemiec żądając broni nuklearnej powołują się na istnienie francuskiej siły uderzeniowej.

Mówca zaznaczył, że wysunięta przez Polskę koncepcja strefy bezatomowej powitana została przez szereg krajów jako krok mogący zapobiec rozprzestrzenianiu się broni jądrowej, zwiększyć bezpieczeństwo narodów i ułatwić pokojowe rozwiązanie problemów politycznych. Koncepcja polska mocno zakorzeniła się w opinii światowej i zyskuje stale na popularności. (PAP)

Naukowe posiedzenie Towarzystwa Kardiologicznego

3 i 4 grudnia br. w Zakładzie Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu odbywać się będzie kolejne, XXII posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. W posiedzeniu tym weźmie udział ponad 500 kardiologów z całego kraju, którzy wysłuchają 119 referatów specjalistycznych. Na zakończenie spotkania, w niedzielę, przewidziane są wybieżki autokarowe, ze zwiedzaniem Poznania oraz muzeów w Kórniku i Rogalinie. (jm)

Senator Kennedy za strefą bezatomową w Ameryce Łacińskiej

Jak informuje korespondent AFP, podczas swego jednodniowego pobytu w Caracas, 30 listopada, senator Robert Kennedy odbył rozmowy z kilkoma przywódcami politycznymi Wenezueli i spotkał się z działaczami związków zawodowych. Na tym ostatnim spotkaniu wygłosił przemówienie, w którym wypowiedział się za utworzeniem strefy bezatomowej w Ameryce Łacińskiej i zalecił krajom tej strefy, aby nawiązały bezpośredni kontakt z państwami europejskimi poprzez wysłanie do nich misji na wysokim szczeblu. Zdaniem Kennedy’ego, celowe byłoby utworzenie organizacji międzyamerykańskiej podobnej do unii zachodnioeuropejskiej.

Senator Kennedy zrezygnował z wizyty na uniwersytecie w Caracas. 20 listopada Wenezuelska Federacja Ośrodków Uniwersyteckich ogłosiła, że studenci nie dopuszczą senatora na uniwersytet, bowiem w ich oczach jest on przedstawicielem imperializmu amerykańskiego. W dniu przybycia senatora Kennedy’ego do Caracas doszło do incydentów w wielu punktach miasta. Demonstranci podpalili trzy autobusy. (PAP)

Obrady komisji sejmowych

Jakość produkcji na pierwszym planie

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpoczęła cykl posiedzeń problemowych poświęconych węzłowym sprawom projektu uchwały o NPG na 1966 rok i podstawowych założeniach planu na 1967 r. oraz projektu ustawy budżetowej na rok przyszły.

W dniach 29 i 30 listopada bież. roku przedmiotem prac komisji była problematyka dochodu narodowego i rolnictwa.

W dyskusji zabrali głos posłowie: Franciszek Blinowski (PZPR), Tadeusz Jańczyk (PZPR), Stanisław Cieślak (ZSL), Ewa Trojanowska (bezp.), Michalina Tatarkówna-Majkowska (PZPR), Stanisław Hasiak (bezp.), Wiktor Obolewski (PZPR), Czesław Burski (ZSL) i Zdzisław Siedlewski (SD).

Mówcy podkreślali konieczność właściwego wykorzystania rezerwy dla przekroczenia planu produkcji na rok przyszły. Jako jeden z czołowych problemów należy uznać jakość produkcji. Istotne znaczenie miałyby uchwalenie ustawy o ochronie jakości. Wśród licznych podnoszonych spraw wiele uwagi poświęcono w dyskusji sprawom właściwego kształtowania proporcji między wydatkami na spożycie zbiorowe i spożycie indywidualne.

Sejmowa Komisja Handlu Zagranicznego, obradująca pod przewodnictwem pos. Zdzisława Grudnia (PZPR), rozpatrzyła i przyjęła plany rozwoju zagranicznego obrotu towarowego w roku przyszłym i założenia dotyczące obrotów na 1967 r. Przyjęto także projekt budżetu MHZ na 1966 r.

Zadania handlu zagranicznego w roku przyszłym przewidują wzrost obrotów towarowych o 5,2 proc. w porównaniu z br.; eksport ma powiększyć się o 5,4 proc., a import o 3,8 proc. Według wstępnych założeń na 1967 r. obroty towarowe

Spotkanie w Pekinie

Chauvel u Czou En-laja

Jak donosi korespondent Agencji France Presse, premier ChRL, Czou En-laj przyjął we wtorek na 3-godzinne rozmowę ambasadora Jeana Chauvela, któremu towarzyszył ambasador Francji w Pekinie, Lucien Paye. Ten ostatni oświadczył dziennikarzom, że rozmowa, która toczyła się w atmosferze serdeczności, dotyczyła trzech wielkich kompleksów zagadnień: Europy, Azji i Południowowschodniej Azji oraz ONZ. Spotkanie pozwoliło premierowi chińskiemu na przedstawienie znanego stanowiska Chin.

Jean Chauvel odmówił wszelkich deklaracji. Oświadczył jedynie, że spotkał się z premierem ChRL „prywatnie”. Jean Chauvel udaje się w przyszłym tygodniu do Hanoi. (PAP)

rowe powinny wzrosnąć w stosunku do zadań roku przyszłego o 8,1 proc. (eksport — 9,6 proc., import — 51 proc.). (PAP)

Wstrząsający dramat w Jarocinie Morderca w rękach MO

W pierwszych dniach listopada Jarocin poruszony został wstrząsającym wypadkiem morderstwa dokonanego na osobie 71-letniego rolnika Franciszka Jakubowskiego zam. przy ul. Leszczyce. Został on znaleziony przez swoją rodzinę na polu buraczanym około 200 metrów od swego domu.

Według informacji udzielonych nam przez Komendę Wojewódzką MO, morderstwo dokonane zostało 9 listopada br. około godz. 21. Na miejsce przybyła grupa operacyjna składająca się z funkcjonariuszy KW i KP MO, która po dokonaniu niezbędnych czynności i pomiarów przystąpiła do śledztwa. Jak wykazały zeznania świadków 9 listopada syn zamordowanego Tadeusz, wracając do domu około godz. 20.30 usłyszał podejrzane odgłosy z zabudowań gospodarskich mieszczących się o 150 metrów od domu mieszkalnego. Zawiadomił o tym ojca, który wzięwszy latarkę poszedł sprawdzić co się dzieje, i nie wrócił do domu. Rodzina znalazła go już nieżywego. Nosił na ciele ślady wielu uderzeń. W zabudowaniach gospodarskich jeden pies był zabity a drugi ogłuszony a w kurniku brakowało 6 kur.

Oficerowie MO prowadzący śledztwo założyli, że morderca musiał być zorientowany w rozkładzie zabudowań gospodarskich F. Jakubowskiego, a poza tym moment kradzieży oparty był na znajomości zwyczajów całej rodziny. W tej sytuacji grono podejrzanych zmniejszyło się o kilka osób, które poddano wnikliwej obserwacji. Wreszcie 25 listopada został aresztowany Jan Groniek lat 30 zam. w Jarocinie, ul. Zakrzewska Droga 4. Był on już 3-krotnie karany. W czasie przesłuchania J. Groniek przyznał się do winy zeznając że F. Jakubowski spotkał go na drodze gdzie zaczęła się sprzeczka, która przerodziła się w bójkę.

Ślady jakie zabezpieczył prowadzący śledztwo wskazują, że morderca pierwszy cios zadał swojej ofiarze na drodze obok zabudowań gospodarskich. Następnie — gdy ofiara zaczęła uciekać — na znajdującym się obok polu (gdzie znaleziono zwłoki). J. Groniek znał dobrze całą rodzinę Jakubowskich kupując od nich wiele krotnie mleko dla siebie i swoich kolegów, z którymi pracował w po bliższej cegielni PZGS-u. W niedługim czasie akta sprawy zostaną przekazane do sądu. (st)

Debata w Bundestagu

W poniedziałek w atmosferze dużego zainteresowania i napięcia rozpoczęła się debata w Bundestagu nad deklaracją rządową kancлера Erharda, złożoną blisko 3 tygodnie temu. Debata trwała trzy dni. Kulminacyjnymi punktami pierwszego dnia, były przemówienia przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU/CSU — Rainera Barzela oraz przewodniczącego frakcji SPD, Fritzera Erlera.

Barzel rozwinął w swym przemówieniu program odwetowo-militarystyczny, który, niczym nie różni się od poprzedniego kursu politycznego Bonn.

Podobnie jak Erhard, tak i Barzel, podtrzymał również stanowisko Bonn do reprezentowania całych Niemiec. Jego przemówienie zawierało wiele wrogich akcentów przeciwko NRF.

Erler mówił w swym wystąpieniu o „pogorszeniu się pozycji NRF w dziedzinie polityki zagranicznej”. Oświadczył on, iż rząd zachodniemiecki stoi obecnie wobec faktu kryzysu NATO i Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

W przeciwieństwie do Barzela, który podobnie jak Erhard, pominał głośną w NRF sprawę memoriału EKD, Erler uznał za stosowne wypowiedzieć się w tej materii. Nie poparł on wprawdzie poglądów, zawartych w memoriale kościoła ewangelickiego, niemniej jednak uznał on ten memoriał, jako „ważny wkład” do dyskusji na temat sytuacji przesiedleńców i stosunku do wschodnich sąsiadów Niemiec.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Jutro rozpoczyna się w Krakowie XV Walny Zjazd Delegatów Związku Literatów Polskich. Zjazd dokona podsumowania dorobku ostatnich 3 lat pracy Związku i naszkicuje najważniejsze jego zadania na przyszłość. Od paru tygodni przygotowaniu do Zjazdu towarzyszy ożywiona dyskusja nad sprawami literackimi oraz zadaniami i formami pracy Związku Literatów. W dyskusji tej, toczącej się na łamach prasy literackiej i codziennej, głos zabrali wybitni prozaicy, poeci i krytycy. O aktualnych problemach i osiągnięciach tego środowiska pisaliśmy już niejednokrotnie. Ostatnio sprawom tym poświęcone były na naszych łamach wypowiedzi Jarosława Iwaszkiewicza, Eugeniusza Pauksty oraz rozmowa z prezesem Oddziału ZLP w Poznaniu, Aleksandrem Rogalskim, opublikowana w „Głosie” 30 listopada. Dzisiaj przedkujemy kilka innych głosów związanych ze Zjazdem i aktualnym stanem literatury polskiej. Rejestrujemy też na tej stronie dorobek poznańskich literatów w okresie minionych 3 lat.

Dorobek literatów poznańskich w latach 1963 – 1965

PROZA

Edward Balcerzan: „Pobyt” — powieść.
Kazimierz Bieroński: „El Talamiz” — powieść.
Przemysław Bystrzycki: „Szkockie pożegnania” — opowiadania, „Wyspa Mauritius” — powieść, „Wronie uroczysko” — powieść.
Arkady Fiedler: „I znowu kusząca Kanada” — reportaż.
Gerard Górnicki: „Portret kota” — opowiadania, „Powrót Stanley Kozdry” — powieść.
Bogusław Kogut: „Walka z cieniem” — opowiadania, „Kłusownicy i naganiacze” — powieść, „Kalina” — powieść, „Nietoperze” — powieść, „Komu wolno żyć” — powieść.
Jerzy Korczak: „Pogrzeb z gramofonem” — opowiadania, „Nabiejskie myszki” — opowiadania, „Hamletówka” — opowiadania.
Tadeusz Kraszewski: „Pan Filip z Konopi” — powieść, „Robin Hood i Marianna” — powieść wyd. II.
Eugeniusz Pauksta: „Spowiedź Lucjana Skobiela” — powieść, wyd. I i II, „Buntownicy” — powieść, „Wrastanie” — powieść, „Przejaśnia się niebo” — powieść, „Spod szczęśliwej gwiazdy” — opowiadania, „Wszystkie barwy codzienności” — powieść.
Leszek Prorok: „Tarantella” — powieść, wyd. I i II, „Grzechy dobrych ludzi” — opowieść, „Drabina Jakubowa” — powieść, „Wyspiarze” — powieść, wyd. II.

POEZJA

Edward Balcerzan: „Podwójne interlinie”.
Roman Brandstaetter: „Pieśni”, „Słowo nad słowami”, „Dwie Muzy”.
Ryszard Danecki: „Afriasabe”.
Bogusław Kogut: „Traktat o rekach”.
Lech Konopiński: „Amoreski”. Satyra.
Tadeusz Kraszewski: „Prosię w deszcz”.
Nikos Chadzinikolau: „Otwarcie światła”.
Ewa Najwer: „Szuka niekochania”.

DRAMAT

Roman Brandstaetter: „Dzień gniewu”, „Zmierzch demona”.
Kazimiera Ilakowiczówna: „Ziemia rozdarta”.
Tadeusz Kraszewski: „Robin Hood” — przeróbka sceniczna.
Leszek Prorok: „Powrót taty”, „Chiton dla Laertesza” — teledramat.

KRYTYKA LITERACKA, ESEJE

Jerzy Koller: „Gawędy teatralne”.
Egon Naganowski: „Telemach w labiryncie świata”.
Aleksander Rogalski: „Most nad przepaścią”, „Zbliżenia”, Szkice z literatury i kultury, „Próba konfrontacji” — przeglądy i studia z zakresu literatury rosyjskiej, skandynawskiej, włoskiej i amerykańskiej, „Pasażerowie Arki Noego”.
Jerzy Ziomek: „Wizerunki polskich pisarzy katolickich”, „Kazimierz Brandys”.

MILITARIA

Jerzy Pertek: „Pod obcymi banderami”, „Od wielkiej karaweli”, „Zwycięstwo pod Oliwą”.

Spór o idee

Mówi Władysław Machejek

W cyklu przedzjazdowych rozmów z pisarzami publikowanym w „Życiu Literackim” redakcja krakowska zwróciła się do wielu pisarzy z prośbą o przedstawienie swego stosunku do aktualnych spraw życia literackiego. Poniżej przedrukujemy ze znacznymi skrótami dwie wypowiedzi: Władysława Machejka, opublikowaną w numerze 720 „Życia” i Wilhelma Szewczyka z nr 721 „Życia Literackiego”. Rozmowy z nimi prze prowadził Włodzimierz Maciąg.

— Jak oceniasz twórczość literacką na przestrzeni... powiadamy od ostatniego zjazdu pisarzy? Uplywa trzy lata. Myślę także o zagadnieniach związanych z działalnością pisarzy. (...)

— Ma się rozumieć. Tych trzech lat nie będziemy chyba brali dosłownie. Powinniśmy być zadowoleni z osiągniętych wyników — pod względem ilościowym i jakościowym. (...) Przypomnijmy sobie ile zniknęło sztucznych problemów, które utrudniały nam ściślejsze kontakty z masowym czytelnikiem. (...)

— Nie mówisz tego o swoim typie twórczości...

— Nie. Ale sztuczne problemy odciągały uwagę dużej części społeczności literackiej. (...) od rzeczywistości. Szkoda każdego artysty dla marginesów...

— Masz na myśli...

— M. in. fałszywe nowatorstwo w literaturze i w ogóle sztuce. W literaturze ta sztuczność prawie już wyszła. Sztuczność, pseudowyznawstwo. Niektórzy pragnęli w ten sposób zaakcentować rzekomą swoją rewolucyjność. Mnie nie szkodzi, gdy ktoś zabawia się własną pustką, pal sześ, ale groźba leżała w przeciwstawianiu fałszywego nowatorstwa, wyrestaurowanego formalizmu — literaturze socjalistycznej...

(...) Nie stawiasz znaku równości między literaturą socjalistyczną a realizmem socjalistycznym?

— W żadnym wypadku. Realizm socjalistyczny przegrywał dlatego, że był za bardzo metodą, a za mało prawdą idei, sumieniem komunisty i człowieka. Narzędziem dogmatów, polityki „kultu jednostki”. Literaturę socjalistyczną rozumieć bardzo ideowo jako realizm i humanizm epoki socjalizmu. Przepraszam, najpierw długiej epoki budowania socjalizmu z jego rozpętaniami psychologicznymi, filozoficznymi i materialnymi. Z olśnieniami i dramatami skoków. Poprawkę uważam za zasadniczą, nie śpieszy mi się do wymarzonego rajów albo

tam chyba nie będzie tematów kontrowersyjnych. Ze szlifem i skłodycy nie powstaje literatura. (...)

— Bardzo cięty jesteś na...

— Bo i w pewnych krytykach „biję” za uleganie kawiarnianej, pustej ideologii. Za ucieczkę od treści. Natomiast tzw. obrachunkowej literatury, pojętej odpowiedzialnie, kompetentnie, nie uważałem nigdy za groźbę, przeciwnie, za kierunek oczyszczenia, rozgrzeszenia, czujności. Zresztą przecież w każdym następnym okresie rozrachowujemy się z poprzednim. Tak było, tak będzie. Dlaczego więc okresy minionie (zauważyłeś jak one się nakładają?) miałyby być wyłączone z tego prawa? Dlatego że były napięte politycznie i ideologicznie? To powinno właśnie stanowić zachętę i przyzwolenie...

Nie boisz się konfliktu literatury z polityką, pisarza z politykami?

— To też ludzie. Kierują, odpowiadają za całość. Iluż wśród nich jest wspaniałych komunistów (nie chodzi mi o przynależność partyjną). Przynajmniej tyłu, co wśród pisarzy komunistów... Uznaję i po-

ważam polityków-ideologów, żaden resort nie uniemożliwiłby jedności tych wartości, tak jak żaden temat nie jest wrogiem literatury, jeśli się go potraktuje odpowiedzialnie. Polityko wi, przywódcy, który nie narzuca doraźnych celów literaturze, i nie oczekuje zbawienia po pięciu czy stu stypendiach można śmiało towarzyszyć myślami. I wiele się uczyć. I żądać wzajemności. Październik wykazał, i różne dzisiejsze spory wykazują, jak bardzo literatura jest powiązana z polityką. Literatura zaangażowana socjalistycznie ma prawo wybiegać w rozwiązania ideowych i filozoficznych przed politykę i, prócz wychowawczej roli, literatura mogłaby spełniać awangardową na froncie ideologii. (...)

Co uważasz za godne uwagi w dyskusji zjazdowej?

— Wszystko co dotyczy naszej literatury w naszej ojczyźnie i w świecie. Wszystko co określa, próbuje lub utrudnia nasz stosunek do rzeczywistości. Nie powinno być tematów tabu, jest wiele rzeczy do krytycznego omówienia. Tym owo cniejszy będzie zjazd, im dyskusja będzie krytyczniejsza, ale zawsze z pozycji dobra kultury polskiej i socjalizmu. Zawsze podejrzane będzie bicie się w cudze piersi. Nie zapominajmy o sobie. To przecież nasz Zjazd.

ność”) przedstawiciele nie różnią się od reszty pisarzy ani typem doświadczeń ani już nawet jakimiś specyficznymi cechami pokolenia.

— Wynika z tego, iż ma pan dobre mniemanie o współczesnej literaturze polskiej.

— Jak najlepsze. Jestem jej cierpliwym czytelnikiem i jeśli nawet odczuwam niedosyt, nie staram się uderzać w wielki bęben, wołając o arcydzieło epickie, jakiego jeszcze nie udało jej się wydać. A czyż każda epoka musi się legitymować arcydziełami? I cóż to jest w końcu arcydzieło? A może nasza epoka wcale takiego arcydzieła nie potrzebuje? I nie jestem taki pewien, czy potrafiłoby je od razu dostrzec, skoro nie dostrzega się wielu wybitnych utworów literackich, jeśli się je zaś dostrzega, poddaje się je albo swoistej mitologizacji, bez normalnego przygotowania analitycznego, jakim winna się zajmować twórcza, bieżąca krytyka literacka albo analizuje się z niechęcią pewne wtórne cechy utworu nie mając ochoty zmierzyć się z jego ideą przewodnią. Moje zadowolenie ze współczesnej literatury polskiej mieści się w rozumianym przeze mnie modelu „literatury obywatelskiej”. Może to ktoś nazwać swego rodzaju minimalizmem — nie pogniwam się o to...

Mówi Wilhelm Szewczyk

(...) Literatura zawsze spełniała jakieś funkcje służebne, jest ona przecież jedną z form działalności społecznej. Nie chodzi mi wcale o to, żeby była ona ilustracyjna w stosunku do rzeczywistości, to zadanie lepiej spełniają inne formy literackie, na przykład reportaż. Nie należy jej także na siłę przysparzać obowiązków dydaktycznych, choć wszelka twórczość z natury rzeczy przemienia się — pod piórem jej aktualnych, a zwłaszcza późniejszych interpretatorów — w dydaktykę, w system myślenia i życia.

Służebność literatury wyrazić się może również poprzez jej obrazy krytyczne, poprzez ironię i drwinę. Chciałbym jednak od razu zastrzec, iż nie zgadzam się z tymi kolegami po piórze,

którzy w ironii i drwinie widzą jedyną szansę współczesnej literatury polskiej, twórczości literackiej w ogóle. Rozumiem, że ironia i drwina mogą być jedną z form terapii społecznej, stosowanej w literaturze, częściej jednak zdarza się, szczególnie w piśmiennictwie rozwijającym w innych kręgach, cywilizacyjnych i społecznych, na przykład na Zachodzie, że w ten sposób pisarz broni się przed przerażeniem, że postawa taka jest swego rodzaju samobroną przed bezsensownym technicyzmem społeczeństwa. Mówiąc „społeczeństwo technicyzowane” mam na myśli nie tylko nacisk pewnych praktycznych schematów, regulujących a raczej ograniczających codzienne życie jednostki i społeczeństwa, lecz również napór schematów myślowych. (...)

W jakim stopniu sprawy te mogą odnosić się do współczesnej literatury polskiej?

PAMIĘTNIKI, WSPOMNIENIA

Tadeusz Becela: „Lata górne i chmurne”, „Chłopcy z morza”.

PRZEKŁADY

Maria Kłos-Gwizdalska: Luiza Rinser: „Daniela” Bolstad Olvind: „Kraj białych dramatów”, M. Neumann: „Grabarz”, T. Mann: „Goethe i Tolstoj”.

Stanisław Hebanowski: Crommelynck: „Anioł i czart”, „Dziecinisi kochankowie”, Boice Parain: „Czarne na białym”, P. Corneille: „Iluzja”.

Egon Naganowski: Günther Grass „Kot i mysz” (wspólnie z żoną Ireną), T. Mann: „Przemówienie o Lessingu”, „Wstęp do Czarodziejskiej góry”.

Nikos Chadzinikolau: „Stratis Myrirlis: „De profundis”.

Życiowe i ideowe problemy naszej literatury

W „Trybunie Ludu” z dnia 22 XI opublikowany został artykuł Jerzego Putramenta zatytułowany „Przed krakowskim zjazdem literatów”. Artykuł ten przedkujemy z niezbędnymi skrótami.

Powiedzmy sobie od razu, że okres sprawozdawczy nie należał w historii Związku do łatwych. Zresztą, czy tylko w historii ZLP? Czy był to łatwy okres w historii? (...)

W środowisku literackim nie brak istotnych problemów, których nie udało się rozwiązać, mimo że władze Związku zajmowały się nimi przez niemal całe ubiegłe dwudziestolecie. Nie jest np. całkiem jasna sytuacja prawna zawodu pisarskiego. Mimo całego szeregu przyśpieszonych deklaracji władz Polski Ludowej, żaden tekst prawny nie określił dotąd z całą jasnością, gdzie się mieści zawód pisarza. W rzeczywistości? Czy w osobnej kategorii inteligencji twórczej?

To nie jest problem tylko teoretyczny. Po pierwsze, co jakiś czas znajdujemy się u nas urzędnicy, czasem niebiałych sześciu, którzy te niejasności chcieliby interpretować na niekorzyść pisarzy. Wymaga wielu bzdurnych i niepotrzebnych zachodów, wyjaśnienia im rzeczy, zdawałoby się, oczywistych.

Po drugie zresztą, ta niejasność statusu prawnego sprawia, że pisarze po dziś dzień nie korzystają z uprawnień zdrowotnych i emerytalnych, przynajmniej ogółowi pracujących w PRL. W

każdym konkretnym wypadku choroby czy starości interweniuje się u wysokich władz państwowych.

Zasady honorowania utworu literackiego, mimo wprowadzonych ostatnich poprawek, też by wymagały przemyslenia. Szczególnie zastanawiająca jest dysproporcja między opłaceniem działalności rozrywkowej, a twórczości ściśle literackiej na niekorzyść tej ostatniej.

Znacznie ważniejsza jest sytuacja w wydawnictwach. Wprawdzie w ostatnich dwóch latach, dzięki słusznemu posunięciu władz została znacząco podniesiona ilość papieru, przeznaczona na literaturę, ale właśnie w tym czasie nastąpiło gwałtowne pogorszenie się sytuacji w drukarniach. Cykl produkcyjny i przedtem bardzo długi, wydłużył się ostatnio o kilka miesięcy. Stan ten uderza przede wszystkim w pisarzy wybitnych. W dzieła interesujące i cenne. Książka mająca powodzenie znikła w Polsce z półek w ciągu kilku dni, może paru tygodni. Na nowe wydanie czeka się dzisiaj w najlepszym wypadku przeszło rok. Jasne jest, że brak książki na rynku przez tak długi okres czasu uderza w autora. Za granicą lansuje się sukces. U nas sukces się „wyhamowuje” (...)

Wreszcie daleka jest od ideału sytuacja w czasopiśmiennictwie literackim. (...) Szczególnie brak jest „grubych” literackich czasopism, które mogłyby zamieszczać większe opowiadania, powieści, poważne studia krytyczne itp., rodzaje literackie, mające dziś u nas wyjątkowo małe możliwości „zbytu”.

Wymieniłem tylko parę trudności niejako materialnych. Grają one dużą rolę, ale nie wyczerpują kłopotów środowiska.

Znacznie poważniejsze są kłopoty ideologiczne. Nie jest tajemnicą, że w ostatnich latach wystąpiły na wierzch wątpliwości, które istniały od dawna, które jednak „na minionym” etapie były przytłumione niejako administracyjnie.

Wątpliwości te sięgają samych podstaw, np. sztuki socjalistycznej. Wśród filozofów i estetyków marksistowskich istnieją dziś nader poważne różnice zdań co do „granic” realizmu. Zarysowa się przy tym dwa stanowiska. Jedno broni pojęcia realizmu jako nieodłącznego od wszelkiej sztuki socjalistycznej, ale zarazem rozciąga to pojęcie tak szeroko, że właściwie traci ono swój sens. Inne poprzestaje na tradycyjnym

interpretowaniu realizmu, ale do zakresu sztuki socjalistycznej włącza niektóre zjawiska, nie mające z realizmem nic wspólnego.

Ale nie brak krytyków w tym i członków partii, u których zachwiał się podstawowy, zdawałoby się pojęcie dwóch nurtów w kulturze ludzkiej, którzy — przeważnie milcząc — przyjęli założenie „jednolitego potoku”. Stanowisko takie, oczywiście, nakazuje im teraz war tościować zjawiska sztuki jednoznacznie z krytykami burżuazyjnymi.

Zamieszanie na temat „realizmu” i kapitulacja wobec teorii „jednolitego nurtu” są bezpośrednimi przyczynami bezkrytycznego przyjmowania przez poważną część naszych czasopism wszystkich zjawisk burżuazyjnej kultury Zachodu. (...)

Ten stan rzeczy sprawił, że w naszej sztuce, w tym najbardziej popularnej, jak film, nie brak zjawisk, bohaterów, postaw całkowicie importowanych. Znaczną część pisarzy zaniechała naszej o czystej problematyki — tak przecież złożonej dramatycznie, niejednoznacznej, ale tak niepowtarzalnej poprzestając na opiewaniu człowieka „niedopasowanego”, zblazowanego, przesyconego czło-

wieka-popychadła, który na Zachodzie wciąż jeszcze wydaje się najciekawszą wizją ludzką połowy XX wieku i który tak niewiele wspólnego ma z naszym doświadczeniem historycznym.

To naśladownictwo jest nie tylko żałosne, jest „antysensowne”. Naśladowanie Zachodu ci nasi pisarze odcinają sobie drogę... właśnie na Zachód, który nie potrzebuje tematycznych ersatzów.

W tym komizmie nie brak jednak nuty tragicznej. Podrabiając obce tematy nie tylko nie zdobędzie się na Zachodzie sukcesu, ale nie przekaże się Zachodowi, a i całemu światu tego co Polska ma naprawdę do powiedzenia.

A przecież nasze doświadczenie jest bogate i niepowtarzalne. Niedostarczenie tego, co naród nasz doświadczył zuboża ludzką, co gorsza, naraża ją na groźne niebezpieczeństwa (...)

Taka winna być podstawowa problematyka Zjazdu. Pisarze polscy są świadomi tradycyjnie dużej roli, którą w naszym kraju odgrywa. Przecież i wynik zebranych wyborczych w oddziałach wskazują, że dominantą Zjazdu będą nie puste demonstracje i nie rozgrywki personalne, ale właśnie poważna rozmowa o poważnych sprawach.

JERZY PUTRAMENT

Piotr Życki w artykule pt. „Ludzie na wagę złota” („Głos” z 21/22 XI br.), poruszył kapitalny problem chro- nicznego niedoboru wykwalifi- kowanych kadr w życiu go- spodarczym i społecznym Wielkopolski. Zdaniem auto- ra, istnieją tylko dwie drogi do złagodzenia tego niedoboru: intensywniejsze szkolenie no- wych kadr oraz racjonalniej- sze wykorzystywanie tych, któ- re już pracują. Istotnie, in- nych dróg wyjścia z tej trud- nej sytuacji nie ma.

Wyszkolenie technika koszu- je państwo około 100 000 zł. Wyszczolenie inżyniera czy eko- nomisty odpowiednio więcej. Nauka jest bezpłatna, więc uczelnie pełne studiujących. Zjawisko to jest jednym z naj- większych osiągnięć naszego ustroju. Lecz wertując roczni- ki i inne materiały statystycz- ne, trudno nie dojść do wnio- sku, iż część wyszkolonych z takim trudem kadr — gdzieś- ginie; liczba opuszczających mury uczelni absolwentów róż- ni się od liczby przyrostu tej grupy kadr w gospodarce na-

leszcze o „ludziach na wagę złota”

Są też inne rezerwy

rodowej. Co się z tą „różnicą” dzieje? Oto pytanie wymaga- jące odpowiedzi i — wnio- sków.

Odpowiedzi — przynajmniej częściowej — może udzielić każdy, kto obserwuje otocze- nie bliższe i dalsze. Ileż w nim osób ze świadectwami zawodu wych szkół średnich i wyż- szych uczelni, zajmujących sta- nowiska... gospodyń domo- wych? Proszę nie dopatrywać się w tym ironii. Co ma bo- wiem zrobić inżynier-matka, jeśli brakuje miejsc dla dzieci w żłobkach i przedszkolach?

Powie ktoś, że stanowi to zu- pełnie inne zagadnienie. Zgo- da. Ale — zagadnienie!

Weźmy inną sprawę: częstej niezgodności wykonywanego

zawodu z kwalifikacjami naby- tymi na uczelni. Niezgodność ta ma przecież decydujący wpływ na efektywność pracy, a przy tym cóż po fachowcu, który nie robi tego czego się wyuczył?

I znowu drobny przyczynek do powyższego zjawiska: przed- siębiorstwa i instytucje otrzy- mują zadania planowe i etaty w styczniu. A absolwenci opu- szczają szkoły w czerwcu; wte- dy jednak etaty są już z regu- łą zajęte. Przedsiębiorstwa nie mogą bowiem czekać, muszą realizować plany, przyjmując więc wcześniej na wolne eta- ty każdego, kto jako tako od- powiada stawianym wymo- gom. Stąd notuje się i takie przypadki, iż zakłady nie mo- gą zatrudnić absolwentów z własnych przyzakładowych szkół mimo, że ich bardzo po- trzebowały.

Ostatnio zatrudnia się tech- ników na stanowiskach opera- torów różnych agregatów. Przedsiębiorstwa tłumaczą tę tendencję wzrostem złożoności procesów produkcyjnych. Prawda to lecz czy w każdym przypadku bardziej skomplek- sowane urządzenia musi obsłu- giwać technik? Czy jego kwa- lifikacje są wtedy właściwie wykorzystane? Czy do obsługi nieco „trudniejszych” urzą- dzeń, nie opłacałoby się bard-ziej kierować doszkalonych, na rocznych lub 2-letnich kur- sach, wykwalifikowanych ro- botników? Wydaje się, że tak. Wtedy ten robotnik mógłby za- stąpić technika, technik — nie- właściwie mianowanego inży- niera.

Istnieje także moda na ob- sadzanie technikami stanowisk mistrzów. W niektórych przed- siębiorstwach na podobnych stanowiskach spotyka się więc istną mozaikę kwalifikacji. W jednym przypadku, by pełnić funkcję mistrza, wystarczy tyl- ko dłuższa praktyka, w dru- gim — cehowy dyplom Izby Rzemieślniczej, w trzecim — krótki kurs mistrzowski, orga- nizowany przez Kuratorium a w czwartym — 5-letnie studia zawodowe. Czy nie warto by wreszcie i tej dziedziny upo- rządkować? Uznać na przy-

kład, że przy dzisiejszym sta- nie techniki, mistrz powinien mieć za sobą dwuletnią szkołę mistrzowską o specjalnym pro- gramie. Co dwa lata szkolenia to nie kilka miesięcy, ale też i nie 5 lat. A niedobór dobrych mistrzów w gospodarce Wiek- opolski jest równie wielki jak techników i inżynierów.

I wreszcie ostatnia uwaga, dotycząca zespołu impulsów, które współdecydują o efek- tach pracy technika i inżynie- ra.

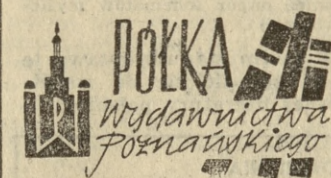
Impulsy te mogą pochodzić z różnych źródeł: z prasy, z li- teratury, z komórek informac- ji naukowo-technicznej i eko- nomicznej, z osobistych wra- żeń przy zwiedzaniu wystaw i targów itp. Drogi skojarzeń, w wyniku których powstają nowe rozwiązania techniczne czy wynalazki, są bardzo róż- norodne. Zanim „Philips” skon- struiował swoją niezawodną maszynkę do golienia, jej kon- struktorzy nieraz szli do pra- cy z pokaleczonymi brodami. Chodzi o to, by technik był na- te impulsy uczulony, by chłoa- nał je jak gąbka wodę i w swo- im umyśle przetwarzał na no- we pomysły.

Czy rodzaj tych impulsów i ich wartość są wystarczają- ce? I z drugiej strony: — czy nasi technicy i inżynierowie są na nie dostatecznie wyczule- ni?

Jeśli w pierwszym przypad- ku można powiedzieć, że sytu- acja znacznie się poprawiła, to w drugim — niezupełnie. Coraz częstsze są bowiem sy- gnały o tym, że aktualna poda- ż informacji technicznej grubo przewyższa popyt, że zagra- niczne wycieczki i praktyki na- szych techników nie zawsze przynoszą spodziewane rezul- taty, że niektórzy inżynierowie biernie godzą się z wypuszc- niem na rynek wyrobów w wa- dami technicznymi itd.

Lecz tu dotykamy już od- rębnego tematu: zawodowej moralności i etyki technika. Mają swoje honorowe kodek- sy postępowania oficerowie i prawnicy, dziennikarze i leka- rze. O inżynierskim kodeksie postępowania jakoś nie sły- chać. Może pomyślą o tym ich stowarzyszenia?

PIOTR CHOJNACKI



PROZA POLSKA

Arkady Fiedler — „Dywidjon 303”, dwunaste wydanie, bogaty wystrój graficzny, str. 116, w o- prawie półpłócienną 16 zł, w o- prawie płócienną z obwolutą 20 zł.

Juliusz Znamierowski — „Jutro będę młodszy”, powieść współcz- esna nagrodzona w Konkursie Li- terackim 1965 r., str. 144, 10 zł.

POEZJA

„Szczecińskie arkusze poetic- kie”, wydane we wspólnej tecze- wiersze sześciu młodych poetów J. Fryderkiewicz, R. M. Klimczew-

skiego, M. Marcinkowskiej, A. Ma- mota, S. Wasyla, S. W. Wilinskie- go, 10 zł.

PRZEWODNIKI TURYSTYCZNE

Romuald Krygier — „Ziemia Sza- motulską” ilustracje, plan waż- niejszych miast, str. 82, 12 zł.

Z DZIEŁÓW WIELKOPOLSKI

„Zeszyty Wielkopolskie” nr 3 — Wydawnictwo Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, zbiór artykułów o najważniejszych pro- blemach życia społecznego i kul- turalnego Wielkopolski, str. 116, 8 zł.

PEDAGOGIKA

„Z doświadczeń nauczycieli wielkopolskich”, tom III, zbiór od- czytów z lat 1960—63 nadesłanych do Okręgowego Sądu Konkurso- wego Odczytów Pedagogicznych przy Okręgowym Ośrodku Meto- dycznym w Poznaniu, str. 192, 18 zł.

OPERETKA

„Eksportowa żona”

W Poznańskiej Operetce urodził się już drugi z kolei musical S. Ren- za. Pierwszy „Dziękuję ci Ewo” — po kilku setkach przedstawie- ni — powedrował do innych teatrów kraju. Zache- cony powodzeniem kompozytor znowu spróbował szczęścia razem z J. Majdrowi- czem (libretto) i K. Winklerem (teksty pio- senek). Treścią „Eksportowej żony” są pe- rypetie przyszłowniej panny Marysi, która chce wydać za mąż za bogatego, ekskulapa — emigranta do USA. Dziewczyna poiedzie za ocean i znajdzie tam męża, ale... Polaka. Wróci z nim do ojczyzny.

Ta „patriotyczna” osnowa pozwała auto- rom spojrzeć okiem satyry na środowisko rodaków i tubylców „krainy dolara”. Drwi- sie tu z owej gwałtownej chęci robienia nieniedzy bez skrupułów (.maseczki z cie- leciny” dla odmłodzenia skóry). Ocenia człowieka tylko według grubości jego książeczki bankowej. Ośmiesza cynicznego

lowelasa — doktora, który miast leczyć, uwodzi swoje pacjentki (malki i córki). A wiec oglądamy w „Eksportowej żonie” roz- liczne typy i typki Polaków za granicą, teo- „ciaanaczych” drinka, w poqoni za forsa i użyciem „Musicalowi” dodają smaku cha- rakterystyczne obrazy z qanqsterami i nie- mrawa policia, wzięte jakby z telewizyj- nych kryminalów o „Świętym” lub z na- szej krajowej „Kobry”. Reżyserował z hu- morem H. Drygałski.

Pikantne sceny i dialogi musicalu stano- wią jednak tylko nieodowny fącznik dla muzyki. Rewia jest jednym z ważniejszych składników spektaklu. Niewyczerpana in- wencja choreograficzna w dziedzinie kaba- retowo-rewiowej raz jeszcze wykazała S. Staniławska. Wyróżniimy pomysł, gdy 16 dziewcząt po kolei wyskakuje z ludowej skrzyni i plasa zawiadackie hupłube mazu- rowe (Stefcia Nowak jako odnisty chłopak —diablik w czarnej sukmanie). Lecz owa ludowość ulega arantownej deformacji. Rytmu zostają zjazzowane. Muzyka „Eks- portowej” jest współczesna, aślo synko- powana, jaskrawo i hucznie instrumentowa- na. Premiere prowadził z dużą werwa sam kompozytor — przy pulpicie drygańskim.

Jak na musical przystało. śpiewu i piose- nek nie brakuje. Choć wymienimy te chwylki o „Polskim wietrze”, „Na dzień-

dobry”, „Oj mężczyźni”. Trudno wyliczać wszystkich solistów wieczoru czyli aż 20 osób w rolach większych i mniejszych. Ze- spół został w bieżącym sezonie uzupełnio- ny. Są także występy gościnne. A wiec obok takich dobrych znajomych iak. J. Ku- rzewska (z wioqrem ora przedsiębiorca spikerke), J. Rowiński (bokser — qanqster), M. Didur-Zaluska (wole ia jednak w ro- lach zmanierowanych hrabin), oglądamy po- raz pierwszy w naszym teatrze B. Artemska (rutynowana aktorka operetkowa), Z. Sło- wińskiego (ta postać, która kreuje liryczno- konwencjonalna chyba nie udała się libe- racie) lub J. Gultnerównę (przyjemny, młody głos i swoboda sceniczna). Główna rola meska tałwo podziwiał J. Goltfer jako doktor Martin, pracowicie uwodzący swoje pacjentki.

Na zakończenie słowa już bardzo trady- cyjne ubolewania. Chóry, ensemble, fi- kuśne swinac — krakowiaki i café to na- pewno efektowne przedstawienie formalnie dusi się w niesamowitej ciasnocie malutkiej scenki Państwowej Operetki. Aż podziw- bierze, iak zespół może grać w podobnie trudnych warunkach lokalowych. Operetka przygotowała jeszcze i drugą obsadę „Eks- portowej”. Postaram się ia zrecenzować przy niedalekiej okazji.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

TELEWIZJA Program robiony z pasją

Do najbardziej oglądanych programów publicystycznych należy niewątpliwie seria „Bez apelacji” przygo- towana przez Jerzego Ambroziewicza i Ryszarda Wólcik. Dlatego właśnie dzisiaj poświęcamy przede wszy- kim tej popularnej pozycji.

Przypomnijmy, że dotychczas twórcy cyklu koncentrowali się na ukazaniu przebiegu konfliktów jednostkowych, które — choć miały charakter społeczny — na ogół dotyczyły bądź sporów między konkretnymi osobami, bądź okazywały krzywdę jedno- stek, bądź nieprawidłowości, dotykające niewielkiej grupy ludzi. Ostatni natomiast program ukazał również konflikt między dwoma osobami, ale jego przedmiotem nie była osobista krzywda żadnej ze stron. Konflikt miał podłoże bardzo szerokie. Chodziło w nim bowiem o brzemienne w skutkach zmiany w planowaniu prze- strzennym.

Bohaterami sporu byli z jednej strony autor projektu lokaliza- cyjnego, a z drugiej — dokonujący tych zmian w sposób. iak to przedstawił program, niedopuszczalny, architekt województwa wrocławskiego. Autorzy programu i członkowie trybunału w spo- sób nie budzący wątpliwości ukazali szkodliwość kwestionowa- nych decyzji architekta województwa. Ba, padło nawet zdanie, że jego styl pracy jest „szkodliwy społecznie”, że przysiał błędna koncepcja autorytetu. („Nie mogę nie zmieni- — mówi architekt wojewódzki — bo decyzie już podjęto i ucierpiałby na tym auto- rytet władzy”!).

Konsekwencja takiego stanowiska architekta wojewódzkiego było nieprzybycie do studia telewizyjnego i nadesłanie pisma, w którym autor jasno dał Telewizji do zrozumienia, że wtraca się w nie swoje sprawy. Zabrzmiła w tym piśmie nawet nutka groźby („wnosze — pisał — o zaniechanie nadawania audycji...”), a jego autor wykazał kompletną ignorancję jeśli chodzi o role prasy, radia, telewizji i wszelkich instrumentów opinii publicznej.

Spółeczny zasięg ostatniego programu „Bez apelacji” polegał na tym, że stronie skarżące nie chodzi o interes osobisty, lecz o szkołę, której lokalizację zmieniono na gorszą. Przy tym ta szkoła była tylko ilustracją do praktyk, zdarzających się właśnie przy ustalaniu planów lokalizacyjnych części.

Chociaż J. Ambroziewicz i R. Wólcik ukazują zawsze w swych programach sytuacje konfliktowe, zderzenia dwóch postaw, skraj- ne poglądy na te sama sprawę, a wiec sytuacje wydawać by się mogło co najmniej dyskusyjne — robia to w taki sposób, że ich wymowa, ich ostateczny wydziewk są dla większości widzów jednoznaczne. Nie nadużywają przy tym przeważi tego potężne- go instrumentu jakim jest telewizja, a jeśli niekiedy przedstawia- coś w skrzywionym nieco zwierciadle (zdjęcia, wypowiedzi itp.), czynia to w dobrej wierze właśnie po to, żeby widzowie nie po- zostawili żadnych wątpliwości. Ale taka metoda można mieć autorom za złe. Wymowa faktów nie potrzebuje chyba takiego podparcia. Wrecz przeciwnie — krzywe zwierciadło może nie- kiedy sprawiać wrażenie, że autorzy programu są jednostronni, że sympatyzują z jedną ze stron konfliktu.

Ten zarzut w niczym nie zmienia faktu, że programy „Bez ap- elacji” robione są z publicystyczną pasją, z chęcią naprawiania zła, robione są tak, że zawsze znajdują żywym oddźwięk. Ale też ich przygotowanie wymaga od autorów nie tylko wielkiego na- kładu pracy, lecz także dużej odwagi. Krytykownicy bardzo czę- sto próbują wszystkich dostępnych sobie środków, by wywrzeć na- cisk na autorów. Przykład tego mieliśmy w liście architekta wo- jewództwa wrocławskiego.

Telewizyjny Teatr Rozrywki wystawił w sobotę premiere kaba- retu według operetki J. Offenbacha „Piękna Helena” z współ- cześniejonym tekstem i w adaptacji J. Minkiewicza, w reżyserii J. Gruzy. Dawno już się tak nie bawiliśmy! To był naprawdę pro- gram rozrywkowy, który mógł się spodobać i konsersom, i pro- ślaczkom, i tej najliczniejszej grupie przecielnych odbiorców pro- gramu TV. A że rozrywka z prawdziwego zdarzenia jest na szkla- nym ekranie prezenlowana niezwykle rzadko, można zarzyko- wać, że „Piękna Helena” (Kalina Jedrusik okazała się godna roli tytułowej, czego niech mi Czytelniczki nie wezma za złe) była dużym wydarzeniem.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. Poznański program dla dzieci „Poproszę mleka pięć deka” był przykładem na to, jak niestaranny dobór dzieci występujących przed kamerami może położyć całą imprezę. Ale i samo prowadze- nie konkursu dużo pozostawiało do życzenia. W sumie był to jeden z najsłabszych programów poznańskiej TV.

15 LAT TEATRU PRZYJAŹNI

Teatr Przyjaźni (Theater der Freundschaft) w stolicy NRD różni się zasadniczo od wszystkich pozostałych scen Berlina. Wiek widzów, groma- dzących się tu na przedstawie- niach, nie przekracza zwykle kilkunastu lat, a w repertua- rze znajdują się sztuki wszyst- kich ulubionych przez mło- dzież autorów.

Teatr ten obchodzi obecnie piętnastolecie istnienia, podsu- mowując przy tej okazji osią- gnięcia: 25 światowych prapre- mier, 20 premier niemieckich, ponad milion widzów.

Berlińska scena młodzieżo- wa występowała już także go- ścinnie w Niemczech Zachod- nych. (ZAP)



Na grudzień dodatkowo w „KOZIOŁKACH”
210 nagród wartości 400.000,— zł.

Główna wygrana: 2 samochody „Syrena” oraz liczne premie pieniężne.

K8455

CHCĄC SPRAWIĆ RADOŚĆ NAJBLIŻSZYM
PAMIĘTAJ

o świątecznych upominkach

ZROBISZ DOBRY WYBÓR
KUPUJĄC UPOMINEK GWIAZDKOWY

w sklepach „FOTO-OPTYKA”

w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Szamotułach,
Ostrowie, Pile, Lesznie, Gnieźnie, Krotoszynie,
Kępnie, Wrześni, Wolsztynie, Rawiczu, Wą-
growcu, Turku oraz Chodzieży.

SZCZEGÓLNE POLECAMY:

- * PROJEKTORKI „BAJKA” w cenie 240,— zł
- * APARATY FOTOGRAFICZNE „AMI” w cenie 200,— zł
- * „ALFA 2” w cenie 491,— zł
- * KAMERY FILMOWE 8 mm „SPORT 2” w cenie 1.050,— zł
- * PRZEGLĄDACZE DO PRZE-
ZROTCZY w cenie 15,— zł

K8362

SPÓŁDZ. PRACY „REKLAMODRUK”

POZNAN, Stary Rynek 71/72

Z A W I A D A M I A,

ZE DZIAŁ KSIĘGOWOŚCI

został przeniesiony

z ulicy Dzierżyńskiego 17a
na ul. Sikorskiego 22, tel. 561-91.

K8358

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Obornikach Wlkp., zatrudni od dnia 1 stycznia 1966 r. INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANÝCH z uprawnieniami do pracy w przedsiębiorstwie i na budowlach, zapewnia się mieszkaniem w nowym budownictwie przyzakładowym. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie do omówienia w Przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac w PBR — Oborniki, ul. Poznańska 27. 12277w

Fabryka Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie Wlkp., ul. Zwyc. Stalingradzkich nr 5, telefon 80 — przyjmie natychmiast:

- INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW
- TECHNIKÓW — MECHANIKÓW —

Zakład specjalizuje się w produkcji maszyn czyszczących i suszarni bębnowych do zielenek. Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu lub telefonicznie. W8345

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Stajkowie, poczta Lubasz, pow. Czarnków — zatrudni w terminie od 1. I. 1966 r. **OBOROWEGO Z RODZINIA**. Wymagany jest dobry stan zdrowia oraz praktyka. Zapewnia się mieszkaniem, szkoła i sklep na miejscu, do przystanku autobusowego i stacji PKP — 2 km. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. W8412

Praca

Pomoc domowa, najchętniej z prowincji, potrzebna. Warunki dobre. Al. Marcinkowskiego 11 m. 19, podwórko dole, prawo, I piętro — Wsławski. 124995

Potrzebna starsza pani do chodząca do dziecka 2-letniego. Matejki 40/41 m. 12 I piętro. 126383

Przyjmie stałą inteligentną pomoc domową bez gotowania. Chętnie z prowincji. Własny pokój. Podstolińska 1, tel. 654-03, godz. 18—20. 127789

Piekarz potrzebny. Armii Czerwonej 9 m. 7a, podwórko lewo. 125811

Przyjmie pracę chałupniczą drobne krawiectwo lub inne galanterie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 116726.

Tokarz fachowiec przyjmie pracę po godzinach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 117599.

Dnia 29 listopada 1965 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 67, sp.

Stanisława Bednarek

z domu BOROWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 grudnia br. o godz. 14.30 w Obornikach Wlkp. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w Poznaniu w kościele O. O. Martwychwstańców, w sobotę dnia 4 grudnia o godz. 7.30.

W imieniu rodziny

Poznań, Wspólna 53 m. 2. 129188

Dnia 30. XI. 1965 roku, zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukończony brat, szwagier, stryj i wujek, sp.

Leon Zieliński

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 3 grudnia 1965 roku o godzinie 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ulicy Bluszczejewej.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ulica Dzierżyńskiego 167. 129206



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski (redaktor naczelny), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączący wszystkie działy redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30 redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 418-85; Informacje dla czytelników 657-18, dział miński 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21 Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach rezerwowaty informacja udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, M-8

SZAFĘ żelazną

średniej wielkości

ZAKUPI

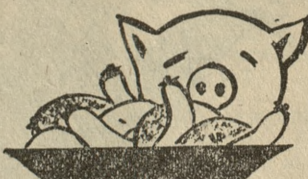
Spółdzielnia Pracy

„GALMOT”

Poznań,

ul. Dzierżyńskiego 176

K8398



Kierownictwo restauracji „WYPOCZYNEK”
w PARKU SOŁACKIM

uprzejmie zaprasza P. T. Konsumentów na

„CZWARTKOWE WIEPRZOBICIE”

na których kierownik Zakładu poleca wyroby produkcji własnej:

GOŁONKA, PEKŁÓWKA, BUŁCZANKA, KASZANKA, MIĘSO Z KOTŁA, CZERNINA Z ŁAZANKAMI.

K8471

Spółdzielnia Pracy Robót Elektrotechnicznych i Budowlanych „Stare Miasto” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 20 — zatrudni 10 UCZNIÓW w zawodzie elektroinstalatora i 10 UCZNIÓW w zawodzie malarza. 12726g

Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu zatrudnią zaraz:

— REWIDENTA ZAKŁADOWEGO z wykształceniem wyższym lub średnim i odpowiednią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego SFM Swarzędz, ul. Poznańska nr 25. K8216

Poznańska Wytwórnia Win zatrudni zaraz:

- KIEROWNIKA ODDZIAŁU PIWNIC,
- KIEROWNIKA ROZLEWNI.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie, rolno-spożywcze oraz praktyka w przemyśle fermentacyjnym. Warunki do uzgodnienia w Dziale Ekonomicznym. Poznań, ul. Grochowe Łąki 6, telefon 503-96. K8227

Uczę matematyki. Strzelecka 30 m. 10, telefon 512-31, wewn. 316. 12034g

Kupno

Kupię klatki metalowe dla lisów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12173g.

Kupię łóżeczko dziecięce, niklowe, w dobrym stanie. Tel. 473-93. 12672g

Kupię szczenię springer spaniela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11934g.

Sprzedaż

Wórki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 10083g

Sprzedam tapczan dwuosobowy, prawie nowy, dwa fotele kolor wiśniowy. Poznań, 23 Lutego 2 m. 12. 12593g

Sprzedam nowe futro baranki popielate. Zgłoszenia po godz. 16. J. ul. Wielkopolska 29 m. 7. 12359g

Futra bułgarskie bardzo eleganckie, lekkie i ciepłe, korzystnie sprzedam. Telefon 434-67, godz. 10—17. 12315g

Wórki dziecięce najnowsze modele, głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 12830g

Ciągnik „Ursus” C-45 ma 10 używany z przyczepą 5—6 ton lub bez — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11762g.

Zegar stojący „Becker”, kasę pancerną — tanio sprzedam. Poznań, plac Bernardyński 4 m. 1. 11766g

Kuchenkę - westfalkę — sprzedam okazynie. Nowowiejskiego 19/21 m. 10, od godz. 16—17.30, dzwonić 4 X. 11810g

KOLEDZE

Wincentemu Wiczorkowi

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA

z powodu śmierci

synka Mariana

składają

WSPÓŁPRACOWNICY, ZARZĄD I RADA

Sp-ni Pracy Drukarzy „Grafika” K8481

Dnia 30 listopada 1965 roku, odeszła nieoczekiwanie od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św. nasza ukończona, najdroższa i nigdy niezapomniana żona, mamusia i babcia, sp.

Maria Danielakowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 grudnia br. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Golecinie.

W nieutulonym żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, Walki Młodych 19a. 12907g

WIELKA SPRZEDAŻ PREMIOWANA TELEWIZORÓW

KAŻDY KTO ZAKUPI W CZASIE

od 1—20 grudnia 1965 roku

w placówkach ZURIT woj. poznańskiego

TELEWIZOR produkcji WZT

WARSZAWSKICH ZAKŁADÓW TELEWIZYJNYCH

„Topaz”, „Agat”, „Szafir”

BRAC MOŻE UDZIAŁ

W LOSOWANIU PREMII W POSTACI
BEZPŁATNEJ WYCIEZKI ZAGRANICZNEJ
LUB TELEWIZORA PRODUKCJI WZT.

LOSUJEMY 3 TELEWIZORY
I 3 WYCIEZKI ZAGRANICZNE

Nadeślij dowód zakupu telewizora i kupon premiowy na adres: ZURIT - Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr 20
WYCIĄC Wysłać do 24. XII. 1965 r. **WYPEŁNIC**

KUPON PREMIOWY! Jako nabywca telewizora „Topaz” - „Szafir” - „Agat” — zgłaszam udział w Konkursie premiowanej sprzedaży i przesyłam dowód zakupu — paragon — rachunek (niepotrzebne skreślić). Jednocześnie oceniam

Obsługę placówki ZURIT w

przy ulicy

następująco:

Nazwisko i imię

dokładny adres

K8403

Różne

Gabinet Kosmetyczny — Jakubowski, Poznań, Marcinkowskiego 19 — przyjmuje od godz. 12—18 prócz sobót. Zapobieganie zniszczeniom, wypadaniu włosów. Usuwanie: łupieżu, nieczystości skóry twarzy. Leczenie trądzika, łojotoku, światłolecznictwo. 12457g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 12519g

Pałowe, dezynfekcyjne czyszczenie pierza wykonujemy w jednym dniu. Kraszewskiego 28. 11844g

Parasole — wyrób — naprawa. Ratajczaka 20 przy pasażu „Apollo”. 11406g

Wypożyczam — zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 12701g

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Budowlane, — przyjmie zaraz do marca 1966 r. roboty budowlane wewnątrz budynków, jak murarstwo, tynki wykładziny, ścian, płytkami glazurowymi, tylni wypane, posadzki: betonowe, wypalane, lastric, klinierowe, ksyolitowe, kwa soodporne oraz naprawy (z materiałów własnych lub powierzonych). Oferty proszę kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12695g.

Matrymonialne

Panna lat 32, posiadająca mieszkanie, pozna kawalera (rzemieślnika). Cel matrymonialny. Oferty — Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 10766g.

Kawaler lat 32, wysoki, przystojny, średnie wykształcenie (z gotówka), pozna przystojną, inteligentną, wysoką panią, z średnim wykształceniem do lat 26 (szczerze wykluczone), z mieszkaniem względną gotówką dla wspólnego dobra. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11636g.

Pana kulturalnego pozna w celu matrymonialnym niezależną wdowę lat 49 z synkiem i mieszkaniem komfortowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11636g.

Kawaler lat 28, wzrost 1,73, z średnim wykształceniem (z gotówka), pozna przystojną, inteligentną, wysoką panią, z średnim wykształceniem do lat 26 (szczerze wykluczone), z mieszkaniem względną gotówką dla wspólnego dobra. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11636g.

Zgubiono legitym. służbową nr 488, wydaną przez Upt. Nowy Tomys, na nazwisko Elżbieta Bartkowiak. 18288p18222p

Dnia 28 listopada 1965 roku, zmarł, sp.

Walenty Sobkowiak

dlugoletni członek naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 listopada 1965 roku, o godzinie 11 na Górczynie.

Cześć Jego Pamięci!

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu

Mechaników w Poznaniu. K8443

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE

WYDZIERZAWI wzgl. ZAKUPI

TEREN Z ZABUDOWANIAM

lub nadający się pod zabudowę

o powierzchni do 1 ha w obrębie 10 km od granicy miasta Poznania.

Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8356.

Przetargi

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma” w Poznaniu, ul. Albąńska 17 zaprasza do składania OFERT na wykonanie INSTALACJI WENTYLACYJNEJ w zakładzie przy ul. Findera 129, w Poznaniu.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru cferenta. K8199

Gostyński Zakłady Przemysłu Terenowego w Gostyniu, ul. Dzierżyńskiego 4, telefony 21 i 30, ogłaszają PRZETARG na wykonanie 160 szt. SKRZYNEK PRZEKŁADNIOWYCH DO APARATU WYŁGOWEGO typu KU-102.

Terminy wykonania: 80 szt. do końca I kwartału 1966 r., pozostałe do 30 czerwca 1966 r. z materiału wykonawcy.

Dokumentacja techniczna do wglądu w dziale technologicznym przedsiębiorstwa.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz ewentualnego unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.

Oferty wraz z ceną, należy składać w zalakowanych kopertach do biura przedsiębiorstwa w przeciągu 14 dni, od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 16 dniu po ogłoszeniu przetargu, o godzinie 10, w dziale technicznym przedsiębiorstwa. K8117

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 69, 74 MHz; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 Aud. światopoglądowa; 9 Dła III i IV pt. „Skarbnikowy dar”; 9.20 Zespół Gitarzystów „The Outlaws”; 10 „Od-wiedźmy u Reymondów”; 11 Dła kl. VII pt. „Zwiazdowcy podniebnych szlaków”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dła kl. IV pt. „Ja, tlen to potrafię”; 13.20 Z twórczości kompozytorów słowiańskich; 14 „Książki, które na was czekają”; 14.25 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Z życia ZSR; 15.25 Utw. komp. franc.; 15.45 Kurs j. franc.; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 Konc. żywczeń; 17.40 „Popioły” pow. St. Zeromskiego; 18.05 „Konferencja ideal”; 18.20 Konc. dnia; 20.30 Program wieczoru; 20.35 Muz. rozrywkowa; 21 „Jego największa miłość” słuch.; 22.05 „Pan Tadeusz” fragm. 3 księgi X poematu A. Mickiewicza; 22.25 muz. tan.; 23.10 Muz. tan.; 23.29 Muz. kameraina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 18, 20, 23. **PROGRAM II:** Fala 407 m i UKF 66, 62 MHz. 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 Felieton red. społ.; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzypar.; 10.30 „Młodzień” fragm. opow.; 11 „Z twórczości J. Haydn”; 11.40 Aud. red. ekonom.; 12.10 „Zielone Zagłębie”; 12.45 Z problemów współczesnej wiedzy; 13 Muz. dawna; 13.20 — „Z wizytą u psa” opow.; 14.35 Public. międzypar.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Graja ork. rozrywk.; 15.30 Dła dzieci „Śpiewamy piosenki i bajmy się przy muzyce”; 16.20 Felieton pt. „Podwawelski Zjazd Pisarzy”; 16.30 Muzyka; 16.55 Aktualn. ekonomiczne; 18 Aud. Wl. Goszczyńskiego; 18.10 Mel. w rytmie walca; 18.30 „Przed świętym Górnik”; 18.45 Wielkop. aktualn. turyst.; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Estrada humoru i satyry — „Barbara! dziewczyna ma!”; 19.45 — Mel. rozrywk.; 20 Opera w przekroju Gluck; „Alcesta”; 21.40 Mel. do tańca; 22.30 „Mówia wieki...”; „Śmierć i testament Aleksandra Wielkiego” — dzieło anonimowe — fragm.; 23.30 Magazyn Polskiej Federacji Jazowej.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50. **TELEWIZJA:** 10.55 Język polski dla kl. VII — „Wśród książek” — Aleksander Matuszewski „Droga do Czarnolasu”; 16.10 TV Kurs Rolniczy — „Jak zapobiegać zapaleniom wymion u krów”; 18.35 Wiadomości; 17 Dła młodych widzów „Zrobimy to sami”; 17.15 Dła dzieci film z serii „Opowieści z rzezi” pt. „Samolot”; 17.35 Magazyn — „Nie tylko dla pań”; 17.55 „Temat z wariacjami” — progr. muzyczny; 18.25 „Czwarta zmiana”; 19.05 Kwadrans zagadek — teleturanie; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Kwadrans naukowy globtrottera”; 20.15 Teatr Kobra — „Słyszycie — znówu gra!”, Wykonawcy: K. Opaliński, J. Kaliszewski, St. Niwiński, M. Wyżkowski, R. Pietruski, S. Lindner, Z. Ruchowski i inni; ok. 21.25 Program z cyklu „Pod znakiem jakości”; 21.50 Dziennik.

Za nadużycia... nagana

Oskarżona Wanda K. jako kasjerka rozpoczęła pracować w Warsztatach Mechanicznych Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Budownictwa Rolniczego w Szamotułach, w marcu 1961 roku. W listopadzie tegoż roku przywłaszczyła sobie niewielkie kwoty.

W celu ukrycia niedoborów kasowych wystawiła fikcyjne dowody na wypłatę zaliczek na delegacje służbowe. Na tych ostatnich podrabiała podpisy pracowników. Tego rodzaju praktyki systematycznie powtarzała co przyniosło jej ponad 200 000 zł „dochodu”.

Szereg fałszywych dokumentów wystawionych było przez Wandę K. na nazwiska pracowników, których nigdy nie delegowano. Kierownik Warsztatów Stefan D., który podpisywał zarówno delegacje jak i wnioski o wypłatę zaliczek, nie

zwrócił jednak na ten fakt uwagi. A przecież powinien się orientować kto, gdzie i po co jedzie.

Niedostateczny był również nadzór ze strony przedsiębiorstwa, konkretnie — głównego księgowego Edmunda R. W styczniu 1963 roku jeden z pracowników został wezwany przez przedsiębiorstwo do rozliczenia się z 12 tys. zł. Pracownik ten, przedstawił dowody, wystawione przez Wandę K., świadczące, że rzecz ma się od wrotu. Kasjerka tłumaczyła się zagubieniem dokumentów.

W związku z tym Edmund R. zarządził doraźną kontrolę. Wykazała ona szereg nieprawidłowości. Zarządzono może szczegółową, kompleksową kontrolę kasy? Nie! Edmund R. wystąpił jedynie o udzielenie kasjerce nagany, ale przedtem zgodził się, by w jednym z raportów kasowych fikcyjnie przychodowała „znaleziona” kwota 12 tys. zł. Taka tolerancja pozwoliła Wandzie K. na kontynuowanie przestępczej działalności.

Dwuletnie machinacje Wandy K. mogły być przecięte już po pierwszym fałszerstwie dokumentów, gdyby kierownik sprawdził, czy pracownik, na którego nazwisko wystawiono delegację, faktycznie został delegowany. (ak)

Konferencja ZMS w kopalni „Adamów”

Członkowie ZMS z Kopalni „Adamów” w Turku zainaugurowali „Pięciolatkę Młodzi” 1966—1970 konferencją sprawozdawczo-wyborczą zarządu zakładowego.

W dyskusji wysunęły się na plan pierwszy sprawy ideologiczno-wychowawcze, konieczność zwiększenia wysiłków dla podwyższenia kwalifikacji ogólnych i zawodowych, problemy współzawodnictwa i socjalno-bytowe, oraz zagadnienia właściwego kierunku przyszłej pracy, który powinna wyznaczyć inicjatywa kół oddziałowych i samych członków organizacji.

Na mocy przeprowadzonych wyborów przewodniczącym ZZ, ZMS przy Kopalni „Adamów” został Bronisław Bajer, a zastępcami — przewodniczącego: Andrzej Pietrzak i Zenon Idaszak. (WG)

Cztery szkoły w jednej gromadzie

Gromadą tą jest Jabłonna (pow. Wołczyn), w której w ostatnich sześciu latach postawiono trzy nowe szkoły i buduje się czwartą. Zaczęto od Woli Jabłońskiej, gdzie stara szkoła mieściła się jeszcze w budynku pod strzechą. Już w 1960 r. wybudowano w Jabłonnej szkołę tysiąclecia z 12 izbami. W drodze adaptacji stanęła również w Błońsku szkoła 7-klasowa. Tą czwartą będzie szkoła 8-klasowa we wsi Wioska, gdzie warunki nauczania są wyjątkowo trudne.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu przyznało gromadzie Jabłonna subwencję w kwocie miliona złotych na budowę tej szkoły. Za kończenie robót przewiduje się w 1966 roku. Szkoła oprócz izb lekcyjnych dysponowała będzie mieszkaniami dla nauczycieli. (jw)

Leszczyńskie problemy

• Usprawnienia w dziedzinie transportu

• Plany gospodarcze na rok 1966

Z inicjatywy Centrali Rolniczych Spółdzielni, w Warszawie odbyła się ostatnio konferencja naukowa poświęcona dalszemu rozwojowi usług w zakresie transportu na wsi.

Jak wynika z materiałów wydanych przez Radę Naukową CRS, Leszno i Gostyń zostały objęte eksperymentem w dziedzinie tych usług.

Eksperyment ma na celu przeprowadzenie doświadczeń w zakresie lepszego wykorzystania środków transportu dla rolnictwa, jest również próbą zaoszczędzenia czasu, zużycia energii do tej pory na załatwianie spraw związanych z zaopatrzeniem i ze zbytem towarów.

W pow. leszczyńskim odbyły się sesje 10 gromadzkich rad narodowych i 2 miejskich (w Olesznej i Rydzynie). Uchwalono na nich plany gospodarcze i budżety na rok 1966. Sesje poprzedzone były gospodarską dyskusją ludności na zebraniach. Omawiano m. in. zagadnienia rozwoju rolnictwa, zaopatrzenia i czynów społecznych.

W rolnictwie szczególną uwagę zwracano na zwiększenie zasiewów pszenicy i jęczmienia oraz poszerzenia bazy paszowej dla potrzeb zwiększonej liczby inwentarza żywego.

GRUDZIEŃ 2 czwartek	Pauliny, Bibiany Słońce: 7.40—15.44
---------------------------	---

TEATRY

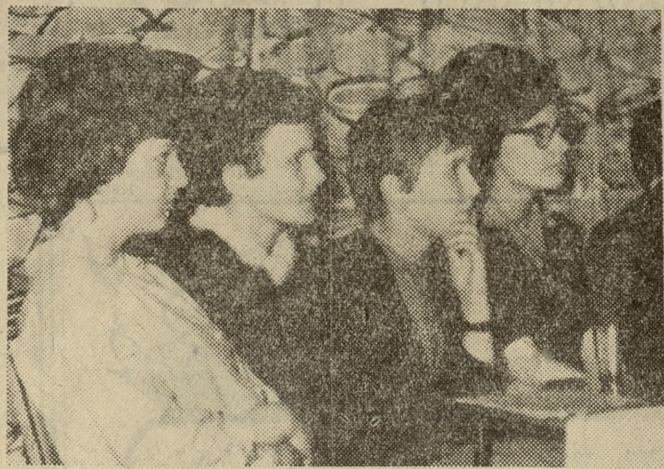
W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Niech na tyko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Najdzielniejszy”.

W WOJEWÓDZTWIE
RAWICZ — „Zemsta”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Ape Regina”; CZARNKÓW: „Wojna Trojańska”; GNIEZNO — Lech: „Ameryka,

Międzyspółdzielniowy ośrodek



Osiem lat temu powstał w Gnieźnie międzyspółdzielniowy Ośrodek Kulturalno-Oświatowy. Działalność ośrodka to nie tylko liczne kursy kroju i szycia, qolowania, czy prelekcje oświatowe. To również spotkania z przedstawicielami służby zdrowia, poradni świadomego macierzyństwa itp. Dla dzieci stworzono kółko plastyczne, które wywiera również filmy oświatowe. Jest tu kącik dla małych majsterkolek, a w czasie wakacji ośrodek zapewnia opiekę młodzieży, która nie może korzystać z kolonii. Ośrodek Międzyspółdzielniowy w Gnieźnie przy ul. Warszawskiej jest od dawna godnym naśladowania przykładem dla podobnych instytucji. (jch)

Fot. — J. Chłasta

GUS-owski sondaż

W powiecie ostrowskim przeprowadza się obecnie badania obciążeń gospodarstw chłopskich — dla potrzeb Powiatowego Inspektoratu Statystycznego.

Przed kilku dniami zakończony został m. in. pierwszy etap prac polegający na badaniu stopnia zagospodarowania oraz obciążeń finansowych 1013 gospodarstw. Obliczenia tych dokonano na podstawie dokumentów, przedstawionych przez właściwe wydziały Prezydium PRN oraz instytucje. W drugim etapie prac, który winien być zakończony do 20 grudnia, przebadanych zostanie — 201 gospodarstw. W tym przypadku do wyznaczonych gospodarstw udadzą się agronomowie, którzy na miejscu sporządzą wywiad, spisując m. in. powierzchnię różnych zasiewów, pogłowie inwentarza, wydatki na żywność i ha itp., oraz sporządzą bilans siły roboczej w gospodarstwie i potrzeb w tym względzie. Uzyskane w ten sposób materiały przekazane zostaną do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie. Dodać warto, że przeprowadzane badania mają pomóc w znalezieniu właściwego miernika, który pozwoli na bardziej prawidłowe rozło-

żenie obciążeń, egzekwowanych w różnej formie z gospodarstw chłopskich.

R. J.

Wieś na wesoło — Henryka Derwicha

Henryk Derwich — plastyk, znany szczególnie ze swojej świetnej satyry rysunkowej, współpracownik licznych dzienników i czasopism, wystawił w sali Powiatowej Biblioteki w Nowym Tomysku ekspozycję wiejskiego rysunku satyrycznego. Mieszkańców Nowego Tomysła zachęcamy do zwiedzenia tej „wesołej” wystawy. Informujemy również, że dziś o godz. 17.30 w sali Biblioteki Publicznej odbędzie się spotkanie dziennikarzy „Gazety Chłopskiej” z czytelnikami, w czasie którego H. Derwich zaprezentuje na żywo swoje rysunki.

Otwarto Ośrodek Zdrowia w Sokolnikach

Powiat wrzesiński otrzymał nowy Wiejski Ośrodek Zdrowia w Sokolnikach, wybudowany z dotacji SFOS za kwotę 1,187 mln. złotych. Część prac (wykopy, zwózka materiałów) wykonali w czynie społecznym mieszkańcy gromad: Gałęzowice, Bieganowo i Gorzów. Pracowała również młodzież i nauczyciele ze szkoły podstawowej w Sokolnikach. Ośrodek wyposażono w gabinet lekarski, pokój zabiegowy i punkt apteczny. Poradnie dysponują również niezbędnym sprzętem oraz instrumentami. Brak tylko łodówki do przechowania leków i szczepionek. K. St.

Odpowiadamy

A. P. — Jeżeli został Pan niesłusznie zwolniony z pracy, ma Pan prawo złożyć skargę w swoim związku zawodowym. (2622)

Ameryka”; Polonia: „Popioły” (I i II s.); GOSTYN: „Hrabia Monte Christo”; JAROCIN — Echo: „The Beatles”; KALISZ — Kosmos: „Lampart”; Oaza: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; Stylowe: „Malpina kuracja”; KEPNO: „Złoto Rzymu”; KŁODAWA: „Lemionadowy Joe”; KOŁO: „Szeherazada”; KONIN — Energetyk: „Helena Trojańska”; Górniki: „Święta wojna”; KOŚCIAN: „Szeherazada”; KROTOSZYN: „Uroczą gospodyni”; LESZNO: „Romans z nieznajomym”; MIEDEZYCHÓD: „Oklahoma”; NOWY TOMYSŁ: „Panienka z okienka”; OBORNIKI: „Billy kłamek”; OSTROW: „Roma”; „Pedro odchodzi do Sierpy”; Sicięc: „Nadzy wśród wilków”; OSTRESZÓW: „Jumbo”; PILA — Iskra: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; Koral: „Przybycie Tytanów”; PLE-

Wystawa grafiki

W klubie „Pod filarami” w Lesznie otwarto wystawę grafiki znanego malarza i plastyka — Mieczysława Kudelli.

Wystawa pt. „Kobieta w grafice” jest zbiorem portretów. Wystawa pokazana zostanie również we Wrocławiu i Warszawie. W Warszawie obrazy wystawiane będą w salonach sztuki na Marszałkowskiej. (zj)

Nowe władze TPD w Wągrowcu

W Wągrowcu dokonano wyboru Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Funkcję prezesa powierzono ponownie Leonowi Filipiakowi.

Na zebraniu omawiano budżet oddziału powiatowego oraz plan pracy na rok 1966. Przewiduje się m. in. zwiększenie liczby kół wiejskich i miejskich oraz liczby członków z 716 do 1000. Uruchomiony zostanie nowy plac gier i zabaw w Berdychowie oraz świetlica dziecięca w Prusach. W okresie letnim organizacja przygotowuje tzw. małe formy czasów dla dzieci w dwóch turnusach. Nawiązana zostanie również współpraca z Komendą Hufca Harcerskiego w Wągrowcu, celem wspólnego zorganizowania zajęć dla młodszych dzieci w czasie wakacji. (Kdw).

Krotoszyn

Ciekawe dokumenty z przeszłości

Podczas remontu budynku hotelowego w Krotoszynie natrafiono przypadkowo na klocki drewniane z napisami ówczesnym ciesielskim. Jeden z nich brzmiał „Niech żyje Polska”. Napisy te wykonał — jak wykazały poszukiwania — cieśle polscy pracujący pod nadzorem niemieckich mistrzów podczas remontu budynku w r. 1940.

O patriotyzmie krotoszyńskich robotników świadczy również fakt umieszczenia pod budującym się w roku 1944 kominem miejscowej elektrowni dokumentu w języku polskim. Dokument ten poza dość szczegółową historią elektrowni, stwierdza m. in.: „Prace budowlane wykonują wyłącznie robotnicy polscy. Niech więc co polskie ręce budują, trwa i służy polskiej przyszłości”. Pod aktem widnieje 15 czytelnych podpisów osób, z których większość żyje do dziś i pracuje w powiecie krotoszyńskim.

Oryginały tych dokumentów, znajdują się obecnie pod opieką Biblioteki Powiatowej w Krotoszynie. (iq)

SZEW: „Olbrzym”; RAWICZ: „Cztery dni Neapolu”; ŚLUPCA: „Królowa Krystyna”; ŚREM: „Kasierz”; ŚRODA: „Niedziele w Avray”; SYPNIEWO: „Krzyżacy”; SZAMOTULY: „Hud, syn farmara”; TRZCIANKA: „Mysz, która ryknęła”; TUREK: „Popioły” (I i II s.); WĄGROWIEC: „Zróżdło trzech prawd”; WOLSZTYN: „Szeherazada”; WRZESNIA: „Denuncjacja”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Florence i Weronika”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15. BRONI (St. Rynek) — g. 10—15. INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

Komitet Wykonawczy FISU zlecił opracowanie nowego regulaminu

Podczas Kongresu Komitetu Wykonawczego Federacji Sportu Akademickiego FISU postanowiono powierzyć komisji regulaminu nowo sportowych opracowanie do sierpnia przyszłego roku nowego regulaminu ogólnego i technicznego uniwersiada.

Na posiedzeniu przedyskutowano jedynie kilka propozycji zmiany tego regulaminu. Najwięcej uwagi poświęcono sprawie ograniczenia liczby osób towarzyszących (na ostatniej Uniwersjadzie w Budapeszcie w niektórych ekipach na 10 zawodników przypadało 7 osób towarzyszących). Komitet Wykonawczy zalecił wszystkim członkom, by na następnych uniwersjadach liczba oficjeli nie przekraczała 33 proc. całej ekipy.

Zlecono także opracowanie nowego, 4-języcznej wersji statutu i regulaminu wewnętrznego FISU 6-osobowej komisji. Dotychczasowy statut i regulamin wewnętrznego FISU opracowane były w języku francuskim i angielskim. Ponieważ w ostatnim okresie w obydwu tych dokumentach dokonano wielu poprawek, zaistniała konieczność wydania nowego, aktualnego ich nakładu.

Rozpatrując próby o przyjęcie do FISU, Komitet Wykonawczy postanowił zalecić zgromadzeniu ogólnemu przyjęcie Wybrzeża Kości Słoniowej i Korei Południowej. Wstąpieniem do FISU zainteresowane są także studentki organizacje sportowe Iranu, Kongo (Leopoldville), Syrii, Grecji, Finlandii, Norwegii, Paragwaju i Malajzji. Nie nadesłały one jeszcze jednak niezbędnych dokumentów.

dalekopisem

KRAJOWE SYMPOZJUM — ZAKOŃCZONE

W Warszawie zakończyło się w sobotę dwudniowe I Krajowe Sympozjum na temat „Kultura fizyczna i turystyka na wsi”. W drugim dniu wygłoszono pozostałe referaty oraz przeprowadzono dyskusję.

DWA SZYBOWCOWE REKORDY POLSKI

Wykorzystując pomyślnie warunki atmosferyczne (silne wiatry) nasze szybowniczki podjęły próby bicia rekordów Polski. Startując w okolicach Jeżowa L. Pazio na szybowcu dwumiejscowym „Bocian” uzyskała dwa świetne rezultaty, niewiele ustępujące rekordom świata. Wyniki jej są nowymi rekordami Polski. W przewyższeniu osiągnęła 7,210 m (rekord świata wynosi 7,256 m), a w wysokości absolutnej 8,350 m (rekord świata 8,571 m).

POLSKA — NRD MECZEM TOWARZYSKIM?

Do Polskiego Związku Bokserskiego nadszedł z NRD telegram. Władze bokserskie tego kraju donoszą, że otrzymały z AIBA zawiadomienie o uznaniu spotkania NRD — Polska, rozegranego w Gdańsku o Puchar Europy, jako towarzyskie. Gdyby wiadomość ta potwierdziła się, zaistniałaby potrzeba rozegrania dwóch meczów. W związku z tym Niemcy proponują, aby mające się odbyć 16 bm. w Berlinie spotkanie rewanżowe, potraktować jako pierwszy mecz pucharowy. Rewanż odbyłby się w styczniu 1966 r. w Polsce.

Dla przypomnienia należy podać, że w zespole NRD, który zremisował w Gdańsku z Polską 10:10, walczyło kilku zawodników nie uprawnionych do udziału w rozgrywkach o Puchar Europy.

REKORD ŚWIATA NA 5 KM

Reprezentant Kenii Kipchonge Keino ustanowił w miejscowości Auckland w Nowej Zelandii rekord świata w biegu na 5000 m przebiegając dystans w 13.24.2. Poprzedni rekord należał do Australijczyka Ron Clarka i wynosił — 13.25.8. Drugie miejsce w tym biegu wywalczył Nowozelandczyk Bill Baillie — 14.01.2, a trzecie Jugosłowianin Cernan — 14.02.0.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—15.

RZEMIOŁO ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

KLUB MPIK (ul. Ratajczaka 39) Wystawa fotograficzna pt. „Poznańskie Teatry Dramatyczne w 20-lecie”, g. 10—22.

Wyróżnienie działaczy bokserskich Wielkopolski

Na spotkaniu działaczy, trenerów i sędziów bokserskich, „Złote Dyski” otrzymali: prezes POZB Józef Knak i trener KKS Polonia Leszno Jan Pawlak, „Srebrne dyski”: Zygmunt Misiorny, Marian Piechowiak, Antoni Szymański; „Brazowe dyski”: Henryk Ratajczak, Henryk Spiewak i Mieczysław Kapturski.

PZB wyróżnił medalami m. in. Edmunda Adamskiego, Karola Bielewicz, Jana Arskiego, Bolesława Gajnego, Irene Józefek, Jacka Kowalskiego, Pawła Szydła, Tadeusza Suszczyńskiego, Zygmunta Misiornego i Władysława Masłowskiego. (x)

każdego

3 i 4 grudnia odbędą się w Pradze mistrzostwa świata w gimnastyce artystycznej. Udział wezmą reprezentanci 22 państw, w tym również Polski. Przebieg imprezy transmitowany będzie przez telewizję.

Najbliższa Uniwersjada odbędzie się w Tokio w 1967 r. Japonczyści liczą się z udziałem około 3 tysięcy reprezentantów z 45 krajów.

Jeżeli tylko dwa miejsca zostały nieobsadzone w finale piłkarskich mistrzostw świata. Najbliższe mecze wyłonią przedstawiciele dwóch grup. Kandydatury Bułgaria i Belgia oraz Włochy i Szkocja. 16 finalistów zostanie podzielonych na 4 grupy, które rozegrają mecze w różnych miastach Anglii.

W 148 klubach zrzeszonych w Polskim Związku Bokserskim zarejestrowanych jest 4384 pięściarzy. Najwięcej klubów jest w Katowicach — 26. Poznań jest wśród okręgów na miejscu piątym z 12 klubami.

Zarząd Główny Aeroklubu PRL podjął uchwałę o ustanowieniu odznaki „Zasłużonego działacza lotnictwa sportowego”.

Sukces dżudowców AZS w NRD

W tych dniach bawiła w Halle, na zaproszenie miejscowego klubu akademickiego SC Wissenschaft, reprezentacja poznańskiego AZS w dżudo. Kierownikiem ekipy był Stanisław Kostaszuk, a trenerem Włodzimierz Briański. Poznańscy zawodnicy uczestniczyli w turnieju indywidualnym oraz rozegrali dwa oficjalne mecze drużynowe z Wissenschaftem. W turnieju indywidualnym Aleksander Michalczyk i Tadeusz Czubyryj wywalczyli drugie miejsce.

Znacznie lepiej powiodło się w spotkaniach drużynowych. Pierwszy mecz w składzie Marek Wyrembek, Aleksander Michalczyk, Zdzisław Paszkiewicz, Marek Dziński i Tadeusz Czubyryj wygrali reprezentanci AZS 5:0. Drugie spotkanie w którym uczestniczyli Antoni Kmieć, Andrzej Mandecki, Stanisław Olszewski, Józef Cudnik i Stanisław Kowalczyk również rozstrzygnęli poznanie na swoją korzyść w stosunku 3:2. Warto zaznaczyć, że drużyna Wissenschaft uczestniczy w rozgrywkach I ligi NRD w dżudo. (d)

Ośrodki wypoczynkowe w fotografii

7 grudnia odbędzie się w Wojewódzkim Ośrodku Informacji Turystycznej przy Starym Rynku otwarcie wystawy znanego fotografa Janusza Korpala. Tematem eksponowanych zdjęć będą ośrodki wypoczynkowe Wielkopolski. (b)

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuski 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynne całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 78. LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 835-31 — godz. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).